



# KURIER WILEŃSKI

PONIEDZIAŁEK  
23  
CZERWCA  
2003 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 120 (14667)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

"AMBER HOPE 03" („Bursztynowa Nadzieja 2003")

## Pokojowa wojna

Dopiero w piątek po południu wspólnym wysiłkiem wojsk z Kanady, Niemiec, Litwy, Polski, Łotwy, Wielkiej Brytanii, Estonii, Finlandii i Danii udało się zaprowadzić pokój pomiędzy zwalczającymi się między sobą od kilku lat „państwami" Prawdy i Sprawiedliwości. Właśnie taki cel stał przed uczestnikami międzynarodowych ćwiczeń Działań Reagowania Kryzysowego „Amber Hope 2003" („Bursztynowa Nadzieja 2003"), które przez dwa tygodnie odbywały się w Rukli koło Janowa.

Jeżeli przed kilkunastu laty można było jeszcze wątpić w potrzebę wojskowych ćwiczeń przygotowujących armie do pokojowych międzynarodowych misji rozjemczych, to niestety wydarzenia w świecie na przeciągu tych lat dały jednoznaczna odpowiedź, że podobne ćwiczenia są jak najbardziej potrzebne. Takie właśnie słowa najczęściej padały z ust polityków, dyplomatów, wysokiej rangi wojskowych, przybyłych z inspekcją międzynarodowych ćwiczeń Działań Reagowania Kryzysowego „Amber Hope 2003" („Bursztynowa Nadzieja 2003") w Rukli koło Janowa. Ale jak powiedział „Kurierowi" po zakończeniu ćwiczeń gen. bryg. Waldemar Skrzypczak, szef zarządu operacji lądowych w Dowództwie Polskich Wojsk Lądowych, „miejmy nadzieję, że w naszym regionie nigdy nie dojdzie do przełożenia na praktykę doświadczeń zdobywanych podczas podobnych ćwiczeń."

Na przeciągu dwóch tygodni około 2000 wojskowych i cywili z 9 krajów: Kanady, Niemiec, Litwy, Polski, Łotwy, Wielkiej Brytanii, Estonii, Finlandii i Danii ćwiczyło w Rukli nad zaprowadzeniem poko-



Ćwiczenia „Amber Hope 03" były największym międzynarodowym przedsięwzięciem wojskowym organizowanym po przyjęciu Litwy do NATO  
Fot. Marian Paluszkiewicz

ju pomiędzy dwoma umownymi zwalczającymi się między sobą krajami. Ćwiczenia „Amber Hope 03" były największym międzynarodowym przedsięwzięciem wojskowym organizowanym po przyjęciu Litwy do NATO. Jedynym krajem biorącym udział w tych manewrach nie należącym i niekandydującym do Sojuszu Północnoatlantyckiego była Finlandia. Natomiast najliczniejszy kontyngent wojskowy, biorący udział w „Amber Hope 03" stanowiły jednostki Polskich Wojsk Lądo-

wych. W ćwiczeniach w Rukli brało udział 254 żołnierzy należących do polskiej części wspólnego polsko-litewskiego oddziału wojskowego LITPOLBAT.

Scenariusz manewrów, jaki wymyślili międzynarodowi organizatorzy, powiedzmy przy pewnym zbiegu okoliczności, mógłby mieć miejsce nie tylko w wymyślonych państwach Prawdy i Sprawiedliwości, na jakie podzielili teren Litwy oficerowie sztabowi NATO, lub dalekich od lasów pod Janowem Bałkanach,

Afganistanie czy Iraku. Ale pozostaliśmy przy scenariuszu, który jest bardziej wymowny niż jakiegokolwiek dodatkowe komentarze i aluzje historyczne.

Zwaśnione między sobą kraje Prawdy i Sprawiedliwości – to sąsiadujące ze sobą państwa. Przez dłuższy czas obydwa kraje były pod okupacją sąsiadów, którzy nadal zachowują w obydwu krajach znaczne wpływy. Obydwa kraje zamieszkują mniejszości narodowe.

(Dokończenie na str. 3)

### Litewsko-Polskie Zgromadzenie Parlamentarne Obradowano w Połędzie

Podczas weekendu w Połędzie kontynuowało pracę II Zgromadzenie Poselskie Sejmu Litwy i Sejmu Polski, na którym omawiano współpracę obu krajów, gdy zostaną członkami NATO i Unii Europejskiej.

W piątek obradowało prezydium Zgromadzenia, a w sobotę odbywały się posiedzenia sesji, podczas których wygłoszono referaty przedstawicieli obu delegacji na temat "Republika Litewska i Rzeczpospolita Polska po historycznej decyzji". Członkowie Zgromadzenia uchwalili rezolucję, w której jest mowa o konkretnych możliwościach i projektach współpracy Litwy i Polski, gdy oba kraje

staną się pełnoprawnymi członkami Unii Europejskiej i Litwa przystąpi do NATO.

W rezolucji wyraża się przekonanie, że w najbliższym czasie również polski parlament ratyfikuje protokoły w sprawie wstąpienia Litwy do NATO.

Wyborcy zarówno Litwy, jak i Polski podczas referendum zaakceptowali członkostwo w UE. Oba kraje spodziewają się, że zostaną pełnoprawnymi członkami wiosną 2004 r. W tym roku przewidziano obchody 10-lecia przyjacielskich dwustronnych stosunków oraz zawarcia układu o współpracy dobrośąsiedzkiej.

(BNS)

### Energetycy polscy oceniają ideę mostu energetycznego Zainteresowani prywatyzacją

Według obliczeń energetyków polskich, efektywność ekonomiczna projektu mostu energii elektrycznej między Litwą i Polską jest bardzo niewielka.

Chociaż rząd Litwy jest bardzo zainteresowany połączeniem systemów energetycznych obu krajów, realne prace w tej dziedzinie nie posunęły się dalej niż analiza istniejących możliwości, pisze polska gazeta ekonomiczna "Puls biznesu".

Wiceprzewodniczący Polskich Sieci Energii Elektrycznych Jan Kowalczyk powiedział gazetce, że na budowę "mostu" trzeba 430 mln euro, prawie 100 mln euro należałoby zainwestować do polskiego systemu przekazywania energii elek-

trycznej. "Puls biznesu" twierdzi również, że "Litwa jest zainteresowana udziałem energetyków polskich w procesie prywatyzacji sektora energetycznego Litwy". Jak powiedział Kowalczyk, prywatyzacją sieci rozdzielczych zarówno Litwy Wschodniej, jak i Zachodniej mogłaby zainteresować się jedna z polskich firm sieci energii elektrycznych "Electra", jednakże nie zgromadziła ona odpowiednich środków.

Kowalczyk podkreślił, że na rynku wschodnim Polska nie widzi partnera strategicznego, jednakże proces prywatyzacji litewskich sieci rozdzielczych może skusić swą ceną.

(BNS)

"Kurier Wileński"  
można nabyć  
we wszystkich  
sklepach

MINIMA  
MEDIA

MAXIMA  
MARKET

#### W NUMERZE

Praworządność — 5

"Zielony gość-2003"

Zakończyła się trwająca 2 dni na pograniczu litewskim operacja międzynarodowa "Zielony gość-2003" ("Green Visitor-2003"), poświęcona zwalczaniu nielegalnej migracji oraz innych przestępstw, dokonywanych na granicy państwowej.

Sport — 6-

Kliczko był lepszy,  
ale przegrał 7



Brytyczyk Lennox Lewis zachował tytuł bokserkiego mistrza świata wagi ciężkiej organizacji WBC, pokonując w Los Angeles po sześciu rundach Ukraińca Witalija Kliczkę przez techniczny nokaut.

"Pół wieku  
z polskim słowem" 8-

Fach jak  
samo życie 9

Podzielić się wspomnieniami o pracy w redakcji... Nielatwe to zadanie. Bo jak opisać swoje całe życie? Służbowe i w moim przypadku po części też prywatne.

#### Sentencja

Ponosząc klęskę, głupota  
nie ginie, lecz wycofuje się na  
z góry upatrzone pozycje.

KRECIA P.



9 771 392 040004



## Kalejdoskop aktualności

### Delegacja z przewodniczącym Sejmu uda się do Polski

W tym tygodniu delegacja parlamentarzystów z przewodniczącym Sejmu Artūrasem Paulauskasem złoży wizytę w Warszawie.

Jak podała służba prasowa Sejmu, podczas wizyty w dniach 24-26 czerwca w Warszawie przewidziano spotkania z prezydentem Polski Aleksandrem Kwaśniewskim, marszałkiem Senatu Longinem Pastusiakiem, marszałkiem Sejmu Markiem Borowskim, premierem Leszkiem Millerem. Przewidziano również spotkania z polskim ministrem spraw zagranicznych Włodzimierzem Cimoszewiczem, kierownikami Komisji Europejskiej oraz Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu Polskiego, przedstawicielami wspólnoty Litwinów w Polsce. Delegacja parlamentarzystów litewskich złoży w Warszawie wizytę na zaproszenie marszałka Sejmu Polskiego Borowskiego.

### W Kownie — fiesta bajkerów i automobilistów

W sobotę i niedzielę w Kownie odbyła się międzynarodowa fiesta bajkerów, miłośników samochodów oraz motocykli „Bike Show Millennium&Tuning Show 2003, Kaunas”.

Jak powiedział organizator imprezy Julius Urbaitis, święto rozpoczęło się o godz. 13 u zlewiska Niemna i Wilii, gdzie zgromadzili się bajkery, którzy zjechali się z całego kraju i ponad 20 państw świata. Stamtąd wielka kolumna motocykli ruszyła centralnymi ulicami miasta. Po drodze motocykliści tradycyjnie odwiedzili wychowanków domu wychowawczego i opieki powiatu kowieńskiego, wręczyli im prezenty. W sobotnie popołudnie bajkery i publiczność zgromadzili się na zamkniętej dla ruchu samochodowego ulicy T. Masiulio. Obserwowano tu popisy lotników na śmigłowcu „Mi-8T”, swe mistrzostwo zaprezentowali lotnicy wyższego pilotażu, spadochroniarz Valdas Ūsas w niebie rozwinął litewską flagę o powierzchni 200 m kw. Następnie zaprezentowany został program motocyklistów-kaskaderów z Rosji oraz odbył się występ mistrza kraju „Supermoto” Aurelijusa Tamonisa. Wieczorem odbyły się koncerty wykonawców krajowych i zagranicznych, występ studia tatuażu „Body Art”, konkursy „Pierś millennium” i „Piersiątko millennium” oraz „Kostiumowy bajk”, następnie nagrodzono bajkera, który przybył do Kowna z najdalszej miejscowości. W niedzielę na alei Laisvės zaprezentowano antykwaryczne, przerobione i indywidualnie upiękzone samochody przez osoby prywatne, kluby oraz spółki, odbyły się bezpłatne koncerty krajowych gwiazd popu.

### Zieloni protestują

Dziś Litewski Ruch Zielonych przed ambasadą Rosji w Wilnie organizuje pikietę, podczas której zaprotestuje przeciwko zamiarom spółki rosyjskiej eksploatacji pokładu ropy naftowej na Bałtyku w pobliżu Mierzei Kurońskiej.

W 2001 r. Mierzeja Kurońska na podstawie wspólnego wniosku Litwy i Rosji została wpisana na listę dziedzictwa światowego UNESCO. Jak poinformowała służba prasowa sejmowej frakcji Związku Ojczyzny — konserwatystów, w pikiecie wezmą udział również kierownictwo i członkowie organizacji młodych konserwatystów. „Jako cel akcji wybraliśmy ambasadę Rosji, dlatego że „LUKoil” otrzymał już zezwolenie od rosyjskiego Ministerstwa Zasobów Naturalnych na prowadzenie robót przy budowie platformy naftowej” — głosi komunikat frakcji konserwatystów.

### Na Litwie zapalają się ogniska „Rasų-Joninių”

Na Litwie od końca tygodnia obchodzone jest święto najdłuższej nocy i najdłuższego dnia — „Joninės”.

Święto, pełne odgłosów starożytnych obrzędów czczenia ognia i wody, obchodzone jest w nocy z poniedziałku na wtorek — 24 czerwca.

Tradycyjnie najważniejsze ogniska „Rasų” płoną na szczycie grodziska w Kiernowie — jednej z najstarszych stolic Litwy. Wilnianie święto „Rasos” będą dziś obchodzili w Werkowskim Parku Regionalnym.

(BNS)

**KURIER**  
WILEŃSKI

Adres redakcji  
Birbinių g. 4a, 2030 Vilnius,  
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

#### Zespół i współpracownicy

Aleksander Borowik — redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Krystyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — „Pocopolek”, Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Robert Mickiewicz — społeczeństwo, Irena Litwin — praworządność, Walenty Dunowski — sport, Edyta Szalkowska — zdrowie, Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. socjalistycznej, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki (tel. 260 84 46).

Wanda Zajączkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt).

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzeżenie sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji. Sekretarz odpowiedzialny Wanda Zajączkowska

Wydawca VŠĮ „Vilnijos žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”  
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

## Rozmowa z kapitanem Andriusem Mickusem, zastępcą dowódcy batalionu LITPOLBAT "Spotykamy się jak starzy przyjaciele"

Polsko-litewska jednostka wojskowa LITPOLBAT była jednym z podstawowych zgrupowań, które brały udział w międzynarodowych ćwiczeniach „Amber Hope 2003”. Jak obecnie wygląda LITPOLBAT?

Nasz batalion powstał w 1997 roku. Zgodnie z między państwowym porozumieniem postanowiono utworzyć wspólną jednostkę wojskową dla udziału w misjach pokojowych. W 1998 roku odbyły się nasze pierwsze wspólne ćwiczenia.

LITPOLBAT składa się z dwóch równorzędnych części — litewskiej i polskiej. Litewską połowę LITPOLBAT-u utworzono na podstawie batalionu Wielkiej Księżnej Biruty w Olicie. Polska część działa w składzie 15. brygady z Orysza. Sama struktura jednostki tworzy się z dwóch jednakowych struktur, polskiej i litewskiej. Dwie kompanie są polskie, dwie nasze. Wspólnymi natomiast są kompania sztabowa i kompania logistyczna. Ale z powodu różnic w wyposażeniu technicznym kompanie sztabowa i logistyczna mają dwupoziomą strukturę — odpowiednio litewską i polską.

Ogółem w LITPOLBAT-cie służy 531 żołnierzy, nieco więcej niż połowę batalionu stanowią Polacy. Choć w zależności od zadań jakie są wykonywane podczas ćwiczeń ilościowy skład batalionu może nieznacznie się zmieniać.

### Kto dowodzi międzynarodowym batalionem?

Dowodzenie batalionem odbywa się na zasadzie rotacji. Przez dwa lata dowódcą batalionu i jego zastępcą są Litwini, natomiast szefem sztabu batalionu jest polski oficer. Po upływie tych dwóch lat przez kolejną kadencję odpowiednio zamieniamy się miejscami. Po zakończeniu dwuletniej kadencji razem z dowódcą przekazuje się również sztandar batalionu. Właśnie w końcu ćwiczeń „Bursztynowa nadzieja 2003” odbędzie się ceremonia przekazania dowodzenia i sztandaru. Przez kolejne dwa lata dowodzić wspólną jednostką będą Polacy.

### Jaki jest udział waszej jednostki w tych ćwiczeniach?



„Ogółem w LITPOLBAT-cie służy 531 żołnierzy, nieco więcej niż połowę batalionu stanowią Polacy” — powiedział Andrius Mickus

W manewrach „Amber Hope 2003” („Bursztynowa nadzieja 2003”) bierze udział 254 Polaków, do tej liczby wchodzi również wojskowi z dowództwa I Korpusu Zmechanizowanego w Bydgoszczy i 15. brygady. Z litewskiej części LITPOLBAT-u do Rukli przybyło 224 żołnierzy i oficerów.

Podstawowym zadaniem LITPOLBAT-u są wspólne ćwiczenia zgodne ze standardami NATO. Nasze narodowościowe różnice znikają podczas wykonywania wspólnych zadań, ponieważ działamy zgodnie z tymi samymi zasadami.

Co się tyczy tych ćwiczeń, to jest to dla naszej jednostki bardzo łatwe i znajome zadanie. Ponieważ to co robimy teraz w Rukli wielokrotnie wspólnie robiliśmy wcześniej. Większym wyzwaniem będą one natomiast dla żołnierzy poborowych, ponieważ oficerowie, dowódcy są prawdziwymi zawodowcami. Ćwiczenia w Rukli składają się z dwóch faz. Pierwsza — to pasywna. Kompanie i oddziały ćwiczą w siedmiu blokach tematycznych: jak należy patrolować, działać na posterunkach obserwacyjnych i kontrolnych, jak ewakuować cywili, reagować na tłum itd. Po pasywnej fazie, która skończyła się 14 czerwca, LITPOLBAT w przydzielonej mu strefie operacyj-

nej wykonywał zadania rozjemcze.

Najważniejszym naszym zadaniem będzie niedopuszczenie przemytu broni przez linię rozgraniczenia zwaśnionych stron oraz utrzymanie odpowiedniego dystansu pomiędzy militarnymi ugrupowaniami zwalczających się stron.

### Jak wygląda współpraca polskiej i litewskiej części batalionu?

Co się tyczy współpracy z naszymi polskimi kolegami, to mogę stanowczo powiedzieć, że rozwija się ona w najlepsze. Wspaniale się rozumiemy. Spotykamy się jak starzy przyjaciele. Nie mamy między sobą ani barier językowych, ani barier kulturowych. Mimo że oficjalnym językiem batalionu jest angielski, to wielu naszych wojskowych nieźle radzi sobie również z językiem polskim. Jak wiadomo, Olita, gdzie dyslokuje się litewska część LITPOLBAT-u, leży blisko polskiej granicy, przez cały czas odbieraliśmy programy polskiej telewizji, więc stopniowo można było nauczyć się polskiego. Teraz natomiast mamy świetną okazję, by sprawdzić swoją znajomość polskiego. Poza tym z językiem polskim mamy do czynienia na wspólnych misjach pokojowych w punktach zapalnych świata.

Rozmawiał Robert Mickiewicz  
Fot. Marian Paluszkiwicz



Żołnierze LitPolbatu w akcji podczas ćwiczeń Amber Hope



"AMBER HOPE 03" („Bursztynowa Nadzieja 2003")

# Pokojowa wojna

(Dokończenie ze str. 1)

Co więcej, wiele lat temu państwa Prawdy i Sprawiedliwości stanowiły jeden kraj – Bursztynowe Państwo, które następnie było podzielone przez sąsiadów. Po ponownym odzyskaniu niepodległości Bursztynowe Państwo wpadło w etap politycznej niestabilności i kryzysu gospodarczego. Mniejszości narodowe, zamieszkałe te państwa ogłosiły powstanie państw Sprawiedliwości i Prawdy. W obydwu państwach rozgorzała walka partyzancka. Wojska narodowe państwa Prawa, by wesprzeć bliskie im pod względem etnicznym jednostki partyzanckie w państwie Sprawiedliwości przekroczyły granicę państwową koło Janowa. W odpowiedzi państwo Sprawiedliwości zwróciło się o pomoc do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nagminne stały się przemoc przeciwko ludności cywilnej, czystki etniczne, naruszenia praw człowieka, areszty. Ze zwaśnionych państw do krajów sąsiednich uciekło 20 000 uchodźców. Jeszcze 15 000 cywili znalazło się w obozach dla uchodźców na terenach państw Sprawiedliwości i Prawdy. Zgodnie z decyzją ONZ do obydwu zwaśnionych państw zostały wprowadzone międzynarodowe wojska rozjemcze PFOR, zadaniem których było rozdzielanie zwaśnionych stron oraz przywrócenie normalnego trybu życia.

## "Falszywy cmentarz"

Mieszkańców zwaśnionych krajów grali żołnierze Litewskiej Ochotniczej Służby Ochrony Kraju i pracownicy Litewskiego Czerwonego Krzyża. Jak mówili „Kurierowi” litewscy i polscy oficerowie biorący udział w manewrach, ochotnicy robili to wielce profesjonalnie i z wielkim zaangażowaniem. Jednym z największych problemów w państwach Sprawiedliwości i Prawdy był przemyt broni. Więc wiele pracy tu mieli wojskowe punkty kontrolne. Ochotnicy udający powstańców próbowali przemycać broń na-



Angielska broń zaciekała nie tylko włoskiego kapitana, ale i posłankę na Sejm RL Raszę Juknevičienė

wet w konduktach pogrzebowych przemierzających z jednego „państwa do drugiego”. Podróżując po „objętych kryzysem” terenach zauważyliśmy nawet „falszywy cmentarz”.

## Spokój i zdecydowanie

Żołnierzy również szkolono w udzielaniu pomocy przedstawicielom organizacji humanitarnych, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji. Podczas podobnych akcji wojskowi musieli wykazać się mocnymi nerwami, zachować spokój i zdecydowanie. W trakcie manewrów szkolono także rozdzielanie rozwścieczonego, prowokacyjnie zachowującego się tłumu. Jeden z elementów takiego działania był zademonstrowany przed wizytującymi ćwiczenia politykami, ambasadorami i obserwatorami wojskowymi.

Na poligonie zbudowano bazar, na straganach prowadzono „handel”, od czasu od czasu między ze-

braną tu publiczka dochodziło do kłótni. Po pewnym czasie na teren bazaru wkroczył kilkuosobowy patrol PFOR, składający się z polskich żołnierzy LITPOLBAT-u, którzy zaczęli legitymować agresywnie zachowujący się tłum. W trakcie sprawdzania rozległy się strzały. Jeden z mężczyzn trafiony w głowę z krzykiem padł na ziemię, na bazarze powstał zamęt. Kobiety lamentując rzuciły się do ranego. Nie dopuszczając do dalszej eskalacji sytuacji Polacy błyskawicznie obezwładnili napastnika, zabrali mu pistolet, rozsieli tłum i zaczęli udzielać pierwszej pomocy ofierze incydentu. Po kilku minutach na teren bazaru wjechał patrol litewskiej policji, który przejął od żołnierzy LITPOLBAT-u zamachowca i karetka pogotowia ratunkowego dla ranego. Jeszcze kilka minut i „życie” na bazarze, pod komentarze licznie zgromadzonych litewskich dziennikarzy „Polacy aresztowali Litwina na Litwie” zaczęło wracać do normy.

Swymi „aktorskimi” zdolnościami popisali się nie tylko litewscy ochotnicy, ale również Finowie. Jeden z nich, grający dziennikarza, który przez własną głupotę podebrał się na polu minowym, tak prawdopodobnie krzyczał od „ból”, że stojący w grupie dziennikarzy starszy pan, tak przejął się jękiem Finna na polu minowym, że zaczął na głos pouczać żołnierzy: „Idioci, na co czekacie. On przecież zleje się krwią. Zarzućcie na zdrową nogę sznur i ciągnijcie go na bezpieczny teren.” Ale albo Finowie nie rozumieli litewskiego, albo mieli inne instrukcje, że nie skorzystali z doświadczenia naiwnego dziennikarza czekając na śmigłowiec z saperami.

## Jakim prawem po litewsku?

Trzeba dodać, że oficjalnym językiem ćwiczeń był angielski i przynajmniej ci litewscy i polscy wojskowi, którzy obcowali z prasą przy każdej lepszej okazji popisali się



Żołnierską kaszą częstowano wszystkich chętnych...



„Idioci, na co czekacie. On przecież zleje się krwią. Zarzućcie na zdrową nogę sznur i ciągnijcie go na bezpieczny teren” — komentował akcję ratowania fińskiego „dziennikarza” starszy pan



całkiem niezłą znajomością angielskiego. Chociaż, nie obeszło się bez incydentów. Do szpitala polowego, kierująca nim litewska pani kapitan zapraszała wysokich zagranicznych wizytatorów w języku litewskim. Za co natychmiast bez pardonowo została złażana przez urzędniczkę z litewskiego Ministerstwa Ochrony Kraju. Dama z ministerstwa krzychała na kapitan: „Gdzie jest Pani angielski, jakim prawem mówi Pani po litewsku, kto na to pozwolił!”.

Z dala od urzędasów z ministerstwa, jak nieoficjalnie dowiedział się „Kurier”, z językami nie było tak źle, przynajmniej w LITPOLBACIE. Jak żartowali wojskowi z obydwu krajów, w ich jednostce oprócz oficjalnego angielskiego świetnie funkcjonuje jeszcze jeden język – litpolbatowski, czyli mieszanka angielskiego, polskiego, litewskiego i rosyjskiego.

12, 7 Lt na dobę

Kto dobrze pracuje, ten musi dobrze jeść. Uczestników „AMBER HOPE 03” karmiono trzy razy dziennie. Śniadanie dla 2000 żołnierzy 7-osobowa brygada kucharzy zaczynała szykować już o 3 nad ranem. Personel dwóch stołówek, które obsługiwały manewry musiał pracować na dwie zmiany. Dziennie na wyżywienie jednego uczestnika manewrów szło 12,70 Lt. Zwykle w litewskim wojsku na wyżywienie jednego żołnierza wydaje się 12 Lt. Więc nie miał raczej racji białoruski pułkownik, który po żołnierskim obiedzie, którym karmiono zarówno zwykłych szeregowców, jak i przybyłych na ćwiczenia przewodniczącego Sejmu RL Artūrasa Paulauskasa, ministra Ochrony Kraju Linasa Linkevičiusa i wielu innych litewskich i zagranicznych VIP-ów, powiedział po obiedzie wychodząc z namiotu, „kasza była oczywiście bardzo dobra, ale na pewno nie karmią Litwini tak swych żołnierzy na co dzień. „Pokazucha”.

Ucywilizowanie litewskiego wojska zgodnie ze standardami NATO wywarło dobre wrażenie nie tylko na Białorusinach. Oficerowie z Azerbejdżanu, po zwiedzeniu polowego sztabu ćwiczeń, mówili między sobą: „Takiego my nie mamy nawet w wyższej szkole oficerskiej”.

To co zrobiło wrażenie na naszych sąsiadach ze Wschodu, nowi sojusznicy z Zachodu przyjmowali jako normę. O litewskiej kuchni zachodniacy dyplomatycznie mówili: „Wszystko jest w porządku. Tyle, że jest zbyt skromny wybór, my u siebie jemy co innego”.

Na zakończenie ćwiczeń odbyła się ceremonia przekazania dowództwa w polsko-litewskim batalionie LITPOLBAT. Przez następne dwa lata dowodzić wspólną jednostką będzie strona polska. Nowym dowódcą batalionu został ppłk Zbigniew Paduch, który przedtem służył w Międzynarodowym Korpusie Północno-Zachodnim w Szczecinie.

Robert Mickiewicz  
Fot. Marian Paluszkiwicz



## Papież zaapelował o pojednanie w Bośni i Hercegowinie "Także synowie Kościoła katolickiego zawinili"

Jan Paweł II w homilii, wygłoszonej podczas mszy św. w Banja Luka, podkreślił że podczas działań wojennych na Bałkanach "także synowie Kościoła katolickiego zawinili, występując przeciwko człowiekowi, jego godności i jego wolności".

Papież przypomniał, że Banja Luka jest miastem "naznaczonym w historii wielkimi cierpieniami i przelewem krwi". Zaapelował, by "Bośnia i Hercegowina znów była ziemią pojednania, dialogu i pokoju". "Tylko w atmosferze prawdziwego pojednania pamięć o tak wielu niewinnych ofiarach i ich poświęceniu przyczyni się do budowania nowych stosunków, opartych na zasadzie braterstwa i wzajemnego zrozumienia" — powiedział Jan Paweł II. Papież, prosząc "Boga o zmiłowanie" oraz o to, by "serca wszystkich napęlił pragnieniem wzajemnego przebaczenia", zwrócił się przede wszystkim do młodych, których wezwał "by nie uciekali od odpowiedzialności, ale stanowczo starali się zło dobrem zwyciężyć".

Mówiąc o dialogu ekumenicznym w kontaktach z prawosławnym patriarchatem Serbii i wymieniając nieobecne na uroczystości Patriarchę Cerkwi Serbskiej Pavle oraz innych członków Świętego Synodu Prawosławnego Kościoła Serbii, Jan Paweł II podkreślił, że "ożywienie, które ostatnio charakteryzuje nasze dążenie do zrozumienia, wzajemny szacunek i braterska solidarność są powodem do radości i nadziei". Przed mszą św. beatyfikacyjną biskup Banja Luki Franjo Komarica w imieniu Kościoła katolickiego Bośni poprosił o przebaczenie "za zło



Papież przypomniał, że Banja Luka jest miastem "naznaczonym w historii wielkimi cierpieniami i przelewem krwi"  
Fot. EPA-ELTA

wyrządzone przez jego synów, należących do przeszłych i obecnych pokoleń w tym regionie".

Jan Paweł II w 1997 roku odwiedził już Sarajewo, gdzie wcześniej (w 1994 roku) odwołał swoją wizytę z powodu "niewystarczających gwarancji bezpieczeństwa" a także dlatego, by "niewłaściwe interpretowanie takiej podróży nie spotęgowało jeszcze istniejących już napięć".

Podobnie jak w 1997 roku w Sarajewie, również obecna wizyta w Banja Luka nie jest pozbawiona niepokoju o osobiste bezpieczeństwo papieża. W niedzielę rano po-

licja serbska w odległości ok. 20 km od Banja Luki zatrzymała podejrzany samochód, zaparkowany w niedozwolonym miejscu. Władze BiH poinformowały też o dokonanych przed wizytą aresztowaniach kilku podejrzanych. Watykan stara się jednak minimalizować obawy o osobiste bezpieczeństwo Jana Pawła II. W Banja Luka na murach niektórych budynków przed wizytą papieża pojawiły się skierowane przeciwko niej napisy, a wielu mieszkańców BiH otwarcie deklaruje swoją obojętność wobec przyjazdu Jana Pawła II.

mocy" — oświadczył Taylor.

W najbliższy wtorek ma zebrać się w Nowym Jorku międzynarodowa konferencja w sprawie pomocy dla Iraku. Taylor powiedział, że uczestnicy nie otrzymają ostatecznej oceny sum, jakie trzeba będzie wydać na odbudowę Iraku ze zniszczeń spowodowanych przez trzy wojny w ciągu minionych 23 lat oraz na usunięcie zanieczyszczeń i braków wynikłych w następstwie dekady oenietowskich sankcji. Usłyszą jednak, że konieczna jest pomoc międzynarodowa. Sekretarz generalny ONZ Kofi Annan oświadczył w niedzielę w Szeneh po spotkaniu z amerykańskim administratorem cywilnym Iraku Paulem Bremerem, że w konferencji w Nowym Jorku weźmie też udział "delegacja iracka". Anan nie podał, kto będzie wchodził w jej skład.

## USA: Inne kraje muszą udzielić pomocy Irakowi Wpływy z ropy są za małe

Wysoki rangą przedstawiciel Stanów Zjednoczonych oświadczył, że społeczność międzynarodowa będzie musiała udzielić Irakowi pomocy finansowej i przyznać mu ulgi w spłacie długów, bo odbudowa kraju wymaga tak ogromnych środków, iż wpływy ze sprzedaży irackiej ropy okażą się za małe.

John Taylor, wiceminister skarbu USA do spraw międzynarodowych, powiedział to Reuterowi w Szeneh nad Morzem Martwym, gdzie w ciągu weekendu odbywało się spotkanie Światowego Forum Gospodarczego poświęcone problemom gospodarczym i politycznym Bliskiego Wschodu, w tym zwłaszcza Iraku. Taylor oświadczył, że Stany Zjednoczone i W. Brytania jako kraje okupujące Irak wykorzystują obecnie na potrzeby odbudowy aktywa irackie zamrożone

w USA podczas rządów Saddama Husajna. Wydają też na ten cel część niewykorzystanych dotychczas funduszy ze sprzedaży irackiej ropy w ramach oenietowskiego programu "ropa za żywność".

Ze swoich własnych środków Waszyngton wyasygnował 2,4 miliardów dolarów, co, jak mówił przedstawiciel administracji prezydenta George'a W. Busha, jest największą sumą przeznaczoną przez USA na odbudowę jakiegoś kraju od czasu planu Marshalla dla Europy po drugiej wojnie światowej. Do tego dojdą wpływy z rozpoczynającego się właśnie na nowo eksportu ropy naftowej. Chociaż jednak irackie złoża ropy są ogromne i ustępują wielkością tylko saudyjskim, dochody naftowe też nie wystarczą do zaspokojenia wszystkich potrzeb. "Dlatego tak ważna jest aktywność dawców po-

## Gigantyczny pożar w Arizonie Wprowadzono stan wyjątkowy

Strażacy z Arizony usiłowali w sobotę nie dopuścić do przerzucenia się gigantycznego pożaru, który strawił już ponad 200 domów na swojej trasie, na obserwatorium astronomiczne na górze Bigelow.

Rejon obserwatorium był obficie polewany wodą. Ogień zniszczył już ponad trzy tysiące hektarów lasu i około 250 domów w miejscowości wypoczynkowej

Summerhaven. Jest to największy pożar, jaki kiedykolwiek zanotowano w rejonie Tucson. Walczy z nim około tysiąca strażaków. W tej części stanu wprowadzono stan wyjątkowy, który objął również rejon góry Lemmon, 32 km od Tucson, gdzie każdego roku przyjeżdża od

1,5 do 2 milionów turystów. W całym stanie wybuchło kilka pożarów, w tym jeden w rejonie Wielkiego Kanionu. Ocenia się, że trzeba będzie od dwóch do trzech tygodni, by pożary zostały ugaszone, bowiem buszują one w trudno dostępnych rejonach.

## Koniec szczytu, antyglobaliści grożą Zamieszki w Salonikach

W ostatnim dniu szczytu UE w Porto Carras w Grecji, przywódcy "15" oświadczyli, że przyszłością państw bałkańskich jest Unia Europejska, ale ostrzegli, że główną przeszkodą na drodze do ich członkostwa jest przestępczość zorganizowana i korupcja.

Przywódcy państw i rządów Unii Europejskiej obiecali pięciu zachodnio-bałkańskim krajom pomoc w przyjmowaniu standardów europejskich.

Na zakończenie 3-dniowego szczytu unijni przywódcy spotkali się z delegacjami Bośni i Hercegowiny, Serbii i Czarnogóry, Macedonii, Chorwacji i Albanii. Unia Europejska nie wyklucza w perspektywie członkostwa 5 państw zachodnich Bałkanów, jednak poparcie tego celu zależy od postępów w rozwoju państwa prawa, demokracji i wolnego rynku — mówili unijni przywódcy.

Najważniejszym jednak tematem obrad był projekt unijnej konstytucji. Uczestnicy szczytu zdecydowali o kontynuowaniu prac nad projektem na rozpoczynającej się w październiku konferencji międzyrządowej. Dyskusja na ten temat wywołała wiele emocji. Są państwa, takie jak Francja i Niemcy, którym projekt unijnej konstytucji odpowiada, ale są też i takie jak Polska czy Hiszpania, które chcą zmian

niektórych zapisów. Strona polska chce zmienić proponowany, niekorzystny dla niej, system podejmowania decyzji w Radzie Unii Europejskiej, wzmacniający pozycję największych państw takich jak Francja i Niemcy.

Zdemolowane sklepy, restauracje i samochody, straty idące w miliony euro — to dotychczasowy bilans zamieszek, do których doszło podczas manifestacji w Salonikach w ramach "antyszczytu" UE, z udziałem 25-40 tys. osób. Do kilkudziesięciu tysięcy antyglobalistycznych demonstrantów, odbywających w sobotę po południu spokojny przemarsz ulicami Salonik, 80 km od Porto Carras, gdzie wcześniej zakończyły się obrady szczytu Unii Europejskiej, dołączyło około 200 anarchistów, uzbrojonych w "koktajle Molotowa" i żelazne pręty. Przystąpili oni do demolowania samochodów, sklepów i restauracji. Według prefekta Salonik, straty obliczane są na miliony euro. W sumie jednak, jak pisze Reuter, przemocy było stosunkowo niewiele, a protesty okazały się mniejsze, niż przepowiadali ich organizatorzy. Przyczyniły się do tego podjęte przez władze greckie wzmoczone środki bezpieczeństwa, w tym rozlokowanie w regionie Salonik około 16 tysięcy policjantów, którzy praktycznie odcięli dostęp do miejsca szczytu, Porto Carras.

## Putin: Rosja staje na nogi Dobre wyniki gospodarcze

W piątek, podczas dorocznej konferencji prasowej na Kremlu, rosyjski prezydent przekonywał, że Rosja staje na nogi, o czym świadczą dobre wyniki gospodarcze w tym roku. Z tego powodu należy tonować krytykę rządu. Aby utrzymać wzrost, potrzebne są dalsze reformy w systemie zarządzania i strukturze gospodarki, a także obniżenie podatków.

Władimir Putin bronił systemu prezydenckiego, bo w państwie takim jak Rosja "każda inna forma rządów byłaby zgnębna". Zaprzeczył, jakoby podjął decyzję o kandydowaniu w najbliższych wyborach prezydenckich. Zapewnił jednak, że w razie wyboru na drugą kadencję nie będzie zabiegał o jej przedłużenie do 5 lat. Wyjaśnił też, że jest przeciwny, by prezydent należał do jakiegokolwiek partii. On sam nie za-

mierza wstępować do żadnej. Rosyjski prezydent podkreślał znaczenie współpracy Rosji ze Stanami Zjednoczonymi. Powtórzył, że problemy Iranu, Iraku i Korei Północnej powinny być rozwiązywane wyłącznie na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ z poszanowaniem prawa międzynarodowego. "Dwa dni temu rozmawiałem z prezydentem Chathamim, który potwierdził, że Iran nie realizuje żadnego militarnego programu nuklearnego. Co więcej: gotów jest podpisać wszystkie wymagane protokoły" — mówił.

W przypadku KRLD muszą być też "zagwarantowane interesy Phenianu", a w konflikcie bliskowschodnim "nie można skreślać Arafata". Putin spotkał się z 700 dziennikarzami. Przez ponad 2,5 godziny mówił głównie o sprawach wewnętrznych.

## 62. rocznica ataku Niemiec na ZSRR Zachować w pamięci ofiary wojny

Modlitwy za poległych odmawiano w niedzielę w rosyjskich świątyniach wszystkich wyznań w 62. rocznicę ataku hitlerowskich Niemiec na Związek Radziecki. Zwierzchnik rosyjskiej Cerkwi prawosławnej patriarcha Aleksij II zaapelował do wiernych, by zachowali w pamięci ofiary wojny.

Czyn zbrojny w obronie kraju określił mianem "jednego z filarów odrodzenia Rosji". W całej Rosji odbywają się także tradycyjne uroczystości organizowane przez władze i organizacje społeczne. Konflikt między Niemcami i Związkiem Radzieckim pochłonął w latach 1941-45 miliony ofiar i był największym

starcem II wojny światowej. Zwycięstwo w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej, jak w Rosji określa się konflikt z III Rzeszą, jest dla większości Rosjan źródłem dumy narodowej, a 9 maja — Dzień Zwycięstwa — to jedno z największych świąt państwowych.

Po 62 latach wciąż trwa dyskusja na temat ostatecznej liczby ofiar konfliktu, po wojnie pomniejszanej przez stalinowskie władze. Według autorów przygotowanej do druku publikacji Rosyjskiej Akademii Nauk "Demografia stosowana", w czasie II wojny światowej zginęło 27 milionów obywateli ZSRR — czyli co siódmy mieszkaniec tego kraju.



## Samobójstwo oficera policji kryminalnej Ze służbowego pistoletu

W sobotę w służbowym gabinecie popełnił samobójstwo starszy inspektor policji kryminalnej, 30-letni Remigijus Pilka. Do tragedii doszło w III stołecznym komisariacie. Samobójca pracował w wydziale dochodzeń. Pilka strzelił sobie w głowę z pistoletu służbowego.

Remigijus Pilka rozpoczął pracę w systemie MSW w 1994 roku w komisariacie rejonowym w Szawlach. Od roku 1995 pracował jako policjant w III wileńskim komisariacie policji. W 1996 został mianowany młodszym inspektorem policji kry-

minalnej. W roku 1998 uzyskał stopień starszego inspektora.

Jak podaje wileński Główny Komisariat Policji, przełożeni i współpracownicy pozytywnie scharakteryzowali Remigijusa Pilkę. W 2001 roku za wzorową służbę został on nagrodzony pamiątkowym znakiem MSW "Dla dobra Ojczyzny" II stopnia, a w roku następnym został odznaczony tą samą nagrodą I stopnia. Remigijus Pilka pozostawił żonę i dwie córki.

Dochodzenie prowadzi wileńska prokuratura okręgowa.

## Pierwszy areszt tymczasowy

### Nowe "apartamenty" w Prawieniszkach

W czwartek w zakładzie karnym w Prawieniszkach otwarto pierwszy na Litwie areszt tymczasowy pozbawienia wolności.

Departament Więziennictwa poinformował, że w nowym areszcie karę będą odbywały osoby, którym sąd orzekł krótkoterminowe pozbawienie wolności – do 3 miesięcy.

Jest to nowy rodzaj kary dla osoby, która popełniła przestępstwo lub wykroczenie karne, przewidziany w uprawomocnionych od 1 maja br. Kodeksach Karnych i Postępowania Karnego. Prócz tego, ustawa przewiduje możliwość odbywania kary tylko w końcu tygodnia.

W wyremontowanym areszcie urządzono 16 cel dwumiejscowych, 3-miejscowych oraz 6-miejscowych, jak też jest separotka. Aresztowani będą mogli korzystać z nowoczesnych natrysków.

W celach dla jednej osoby ska-

zanej na karę aresztu przypadnie 5 metrów kw. powierzchni – właśnie takie normy zgodnie z wymaganiami Unii Europejskiej przewidziano dla uwięzionych osób. W innych zakładach karnych oraz aresztach śledczych dotychczas tego nie osiągnięto.

W nowym areszcie jednocześnie karę może odbywać 70 osób. Poprzednio w tym piętrowym budynku były pomieszczenia mieszkalne dla skazanych. Przebywało w nich około 100 odbywających karę mężczyzn.

Jak powiedział zastępca dyrektora domu poprawczego nr 3 w Prawieniszkach Kęstutis Jusas, areszt budżetowi państwa kosztował ponad 800 tys. Lt. Prace budowlane w ciągu 2,5 miesiąca wykonała kowieńska spółka „Avona”. Niebawem w areszcie zostaną osiedleni pierwsi skazani, bowiem kilka sądów już orzekło takie kary.

## Operacja międzynarodowa

### "Zielony gość-2003"

Zakończyła się trwająca 2 dni na pograniczu litewskim operacja międzynarodowa "Zielony gość-2003" ("Green Visitor-2003"), poświęcona zwalczaniu nielegalnej migracji oraz innych przestępstw, dokonywanych na granicy państwowej.

W operacji, która odbywała się w środę i czwartek, uczestniczyli pogranicznicy, celnicy oraz funkcjonariusze policji Litwy, Łotwy, Estonii i Finlandii. Jej przebieg w czterech krajach koordynowało powołane w Rydze Międzynarodowe Centrum Koordynacyjne. Prowadzenie operacji na pograniczu litewskim kontrolowało Narodowe Centrum Koordynacyjne, które działało w sztabie Służby Ochrony Granicy Państwowej (SOGP), podał SOGP.

W trakcie operacji pogranicznicy litewscy sprawdzili prawie 31 tys. środków transportu osobowego i towarowego, 2 tys. autobusów, ponad 200 pociągów, 150 samolotów i 80 promów. Do kontrolowania miejscowości przygranicznych z powietrza funkcjonariusze używali samolotów eskadry lotniczej SOGP, noktowizorów, przenośnego sprzętu nocnego widzenia, aktywnie działali pogranicznicy przewodnicy z psami służbowymi.

Na odcinku pogranicza zwiększono liczbę patroli, utworzono ru-

chome wspólne ekipy funkcjonariuszy pogranicza i policji terytorialnej. W punktach kontroli granicznej oraz na odcinku pogranicznym sprawdzono dokumenty oraz przedmioty prawie 96 tys. osób.

W czasie operacji w związku z różnymi naruszeniami zatrzymano 83 osoby, w tym 22 naruszcycieli wizowych. Funkcjonariusze zatrzymali również 4 poszukiwane przez policję osoby, 3 osoby na przejściach granicznych okazały podrobione dokumenty, zatrzymano 1 skradziony samochód.

Wykryto również przypadki drobnego przemytu, gdy na Litwę usiłowano nielegalnie wwieźć papierosy, alkohol, cukier.

Przeprowadzić operację "Zielony gość-2003" postanowiono podczas spotkania kierowników ochrony granicy, policji i urzędów celnych Litwy, Łotwy, Estonii i Finlandii, które odbyło się w Wilnie jesienią roku ubiegłego.

Głównym celem tej współpracy trzech struktur praworządności jest umacnianie walki z przestępczością, koordynowanie działalności, wyjaśnianie wspólnym wysiłkiem przestępstw, dokonywanych poprzez granice państwowe.

W roku ubiegłym w 4 państwach również przeprowadzono międzynarodową operację "Baltic Cooperation-2002".

## Pociąg Gudagai-Wilno rajem dla przemytników

### Dochodowa trasa



Pociąg stał się ulubionym narzędziem szmuglu alkoholu i papierosów

Fot. ELTA

W ciągu doby pociąg Gudagai-Wilno pięć razy przekracza granicę litewsko-białoruską. To właśnie spowodowało, że pociąg stał się ulubionym narzędziem dla szmuglu towarów z Białorusi na Litwę.

W ciągu półgodziny, jakie stoi pociąg Gudagai-Wilno po stronie białoruskiej, nieznani jak na razie sprawcy, dosłownie faszrowali jego wszelkie możliwe i niemożliwe zakamarki, popularnymi na Litwie białoruskimi papierosami i wódką. Jak podaje Litewska Państwowa Służba Ochrony Granicy, tylko w miniony czwartek o godz. 4 nad ranem w trakcie jednej kontroli pogranicznicy i celnicy w ścianie i suficie jednego z wagonów znaleźli 120 paczek papierosów.

## W oczekiwaniu na Unię Eurooszuści

Gdy Litwa zostanie członkiem Unii Europejskiej, instytucje praworządności będą musiały szczególnie czujnie kontrolować wykorzystanie finansowania sektora rolniczego oraz funduszy strukturalnych UE.

"Praktyka innych krajów dowodzi, że jednym z najbardziej rozpowszechnionych sposobów oszustwa jest nadużywanie subsydiów za produkcję rolną, eksportowaną do krajów trzecich. Dwa takie kraje – Rosja i Białoruś – są sąsiadami Litwy. Dlatego Litwie przypadnie zapewne strategiczna rola w zapewnianiu ochrony środków UE" – podkreśla komisarz Służby Badania Przestępstw Finansowych (SBPF) Igor Krzeczkowski.

Te oraz inne zadania omówiono z przebywającymi w Wilnie funkcjonariuszami Europejskiej Służby Zwalczania Oszustw (OLAF). W czasie pobytu specjaliści zapoznali się z mechanizmem i zagadnieniami praktycznego badania ochrony interesów finansowych wspólnot europejskich, realizowanymi na Litwie.

Już w tym roku na Litwę zamierzają przybyć eksperci OLAF. Po dokonaniu oceny podstawy prawnej oraz sytuacji instytucji praworządności kraju przedstawiają oni wnioski, czy od 1 maja 2004 r. Litwa będzie przygotowana do wykwalifikowanego zapewnienia ochrony środków UE. We wrześniu na Litwie, podobnie jak i w innych nowych członkach UE, przedstawiciele OLAF podejmą długoterminowe szkolenia wstępne badania dla funkcjonariuszy, któ-

ry bezpośrednio będą rozpatrywali ewentualne przypadki oszustwa i dokonywali ich prewencji. Prócz SBPF, w szkoleniach wezmą udział przedstawiciele Departamentu Cel, Służby Badań Specjalnych, Departamentu Policji oraz prokuratury.

Prócz OLAF, badającej konkretne przypadki oszustwa i realizującej ich prewencję, w Unii Europejskiej działa mocny system kontroli administracji środkami UE, zrzeszający izby audytu UE i jeszcze kilka dyrektoriatów. Analogiczny system kontroli wykorzystywania środków UE ma być ukształtowany również na Litwie, mówi Krzeczkowski. SBPF w tym systemie będzie działać jako swego rodzaju jednostka OLAF, jednakże za przejrzystość wykorzystania środków UE będą odpowiedzialne również inne instytucje, między innymi Ministerstwa Finansów oraz Rolnictwa.

Jak twierdzą przedstawiciele Ministerstwa Finansów, poważnych wykroczeń w wykorzystaniu pomocy finansowej dopuścili się Duńczycy, Szwedzi, Włosi i przedstawiciele innych państw.

"Nie chciałoby się, aby Litwa wyróżniała się swymi zdolnościami krektactwa" – powiedział Krzeczkowski, podkreślając, że prawie nie ma dokładnej statystyki na temat tego, jaką część funduszy UE wykorzystuje się nieprzejrzystość w innych krajach. Można tylko wyobrazić, że są to wielkie pieniądze, bowiem 1 proc. jakiegokolwiek funduszu UE wynosi setki milionów euro.

## Kryminały

### "Butowa" kontrabanda

Na litewsko-polskim przejściu granicznym w Kalwarii została wykryta spora kontrabanda obuwi. Trzech obywateli Łotwy udających się z Polski na Litwę mikrobusem "Mercedes-Benz" próbowało z pominięciem celnych procedur przemycić partie butów. Celna służba kryminalistyczna po powtórny sprawdzeniu mikrobusu wykryła, że ani w samochodzie, ani w przyczepie nie było niezbędnych plomb. Mimo to Łotysze mieli odpowiednie dokumenty celne z zapisami o sprawdzeniu pojazdu. Wartość przemycanych towarów oszacowano na 40 000 Lt. Towary i samochód zostały aresztowane, przemytników ukarano mandatami. Wykrycie kontrabandy stało się możliwe dzięki współpracy polskiej i litewskiej służb kryminalnych.

### Samochód na samochodzie

W piątek wieczorem w Wilnie na szczególnie ruchliwym skrzyżowaniu ulic Geležinio vilko i Ukmergės w wyniku zderzenia samochodów osobowe BMW wywróciło się i wpadło na dach "VW Passat". Wypadek spowodował korek, który znacznie utrudniał dotarcie na miejsce zdarzenia policji, pogotowia i samochodów służb ratunkowych. Kierowca BMW nie doznał obrażeń.

### Włamanie w sądzie

Do niecodziennego wypadku doszło w kowieńskim miejskim sądzie rejonowym. Przy niewyjaśnionych w razie okolicznościach zostały wylamane drzwi do gabinetu sędziego prowadzącego sprawy kryminalne. Wylamane drzwi zauważyła sprzątaczką sprzątającą wieczorem salę posiedzeń sądu i sędziowskie gabinety. Drzwi były wylamane niżej zamka. Jak na razie nie wiadomo czy coś zniknęło z gabinetu. Policja wszczęła dochodzenie.

### Kradzież mięsa

W Kownie z kiosku handlowego na sumę 3000 Lt skradziono mięsa i wyrobów mięsnych. W nocy złodzieje wynieśli prawie wszystkie towary przechowywane w kiosku. Jak się wyjaśniło, towar nie był ubezpieczony.

### Wandalizm na cmentarzu

Wandale w rejonie szawelskim zniszczyli pomnik "Bojownikom o niepodległość Litwy". Pomnik szaulisom, który stał przy jednej z centralnych ulic w Kuršėnai został zrzucony ze swego postumentu. Policja prowadzi dochodzenie w sprawie tego zdarzenia. Akt cmentarnego wandalizmu miał miejsce również w Kownie na cmentarzu żydowskim. Na 7 pomnikach zieloną farbą zostały zrobione napisy. Jak twierdzi policja, nie były to napisy o charakterze antysemickim.

Stronę na podstawie ELTA i BNS przygotował Robert Mickiewicz



## Sprintem

● Amerykanka Laila Ali, córka legendarnego mistrza świata Muhammada Ali, odniosła w Los Angeles 15. zwycięstwo na zawodowym ringu. Dotychczas jeszcze nie poniosła porażki. 25-letnia Ali pokonała, po upływie minuty i 17 sekund szóstej rundy, przez techniczny nokaut swoją rodaczkę Valerie Mahfood.

● Norweg Petter Solberg na



Subaru Impreza WRC wygrał Rajd Cypru, siódmą eliminację samochodowych mistrzostw świata.

● Pochodząca z Węgier, a reprezentująca Francję Hajnalka Kiraly-Picot pokonała Sophie Lamon (Szwajcaria) 15:11 w finale zawodów Pucharu Świata szpadzistów, które odbyły się w Hawanie.

● Podczas lekkoatletycznych mistrzostw USA w Palo Alto, Tyree Washington uzyskał najlepszy od dwóch lat wynik na świecie w biegu na 400 m – 44,33. Washington jest faworytem sierpniowych mistrzostw świata w Paryżu, do których zawody w Palo Alto są amerykańską kwalifikacją. Oprócz niego w stolicy Francji wystąpią Calvin Harrison (44,62) i Jerome Young (44,79). Szósty tytuł mistrzyni USA zdobyła w skoku o tyczce Stacy Dragila. Od czasu, gdy w 1997 roku wprowadzono tę konkurencję do programu mistrzostw, Dragila tylko raz nie stanęła na najwyższym stopniu podium.

● Numer jeden tegorocznego draftu do NHL, 18-letni bramkarz Marc-Andre Fleury trafił do klubu Pittsburgh Penguins. Dwudniowy nabór do hokejowej ligi odbywał się w ten weekend w Nashville. Stało się tak dlatego, że w sobotę do porozumienia doszli przedstawiciele "Pingwinów" i Florida Panthers. Ekipie z Florydy przypadł napastnik Nathan Horton, numer trzeci. W styczniu Fleury pomógł reprezentacji Kanady wywalczyć srebrny medal mistrzostw świata juniorów.

● Trener piłkarzy pierwszoligowej drużyny Benfica Lizbona, Jose Antonio Camacho przedłużył swój kontrakt z portugalskim klubem. Nie są znane warunki nowej umowy. 48-letni Camacho prowadził reprezentację Hiszpanii podczas finałów mistrzostw świata w Japonii i Korei Południowej. W listopadzie objął funkcję trenera Benficy, z którą osiągnął drugie miejsce w lidze, tracąc 11 punktów do mistrzów – FC Porto.

● Paul Gascoigne prawdopodobnie niebawem pożegna się z chińskim zespołem Gansu Tianma. Władze drugoligowego klubu wysłały do angielskiego piłkarza list, w którym żądają wyjaśnienia powodów jego nieobecności. Ze względu na kłopoty alkoholowe, 36-letni Gascoigne przebywał ostatnio na rehabilitacji w Stanach Zjednoczonych. Do Chin miał wrócić 10 czerwca.

Boks: Lennox Lewis zachował tytuł mistrza świata

# Kliczko był lepszy, ale przegrał

**Brytyjczyk Lennox Lewis zachował tytuł boksejskiego mistrza świata wagi ciężkiej organizacji WBC, pokonując w Los Angeles po sześciu rundach Ukrainca Witalija Kliczkę przez techniczny nokaut. Zdaniem ekspertów Lewis prezentował się gorzej od swojego rywala i decyzja sędziego uratowała go od porażki. Twierdzi się, że Lewis obronił tytuł mistrzowski, lecz przegrał pojedynek.**

Pierwotnie Lewis miał w tym terminie boksować z Kanadyjczykiem Kirkiem Johnsonem, który jednak doznał kontuzji i musiał zrezygnować z pojedynku. Zamiast niego, w ringu przeciwko Brytyjczykowi stanął Kliczko. Lewis uszkodził rywalowi lewe oko podczas szóstej rundy. W trakcie przerwy lekarz tamujący krew na twarzy Kliczki stwierdził, że bokser ten nie powinien dalej walczyć. "Gdyby walka trwała dalej znokautowałbym go – powiedział po zejściu z ringu Lewis – jeden z trzech najstarszych bokserów, którym udało się obronić tytuł mistrzowski w wadze ciężkiej. – Myślę, że lekarz miał rację, bo on nie byłby w stanie dalej walczyć".

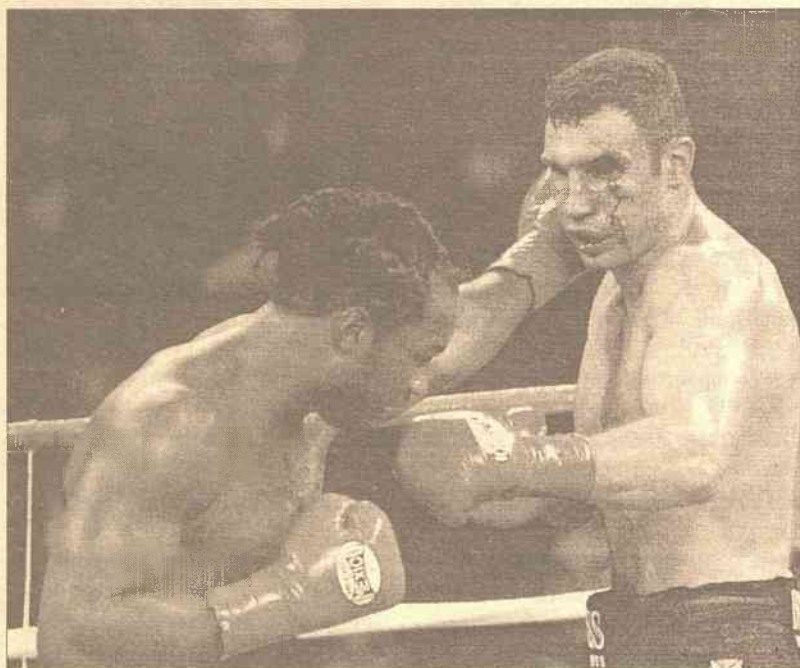
Gdy decyzję lekarza podtrzymał arbiter prowadzący pojedynek, Kliczko podbiegł do niego krzycząc: "Nie, nie, widzę bardzo dobrze". Lekarz zawodów, doktor Paul Wallace, zdecydował o przerwaniu walki nie ze względu na krwawiącą ranę, ale na groźnie wyglądające uszkodzenie powieki, która przysłaniała Ukraincowi widoczność. "Gdy podniosłem jego głowę do góry, powieka częściowo zasłaniała oko. Żeby na mnie spojrzeć musiał poruszyć głowę – powiedział Wallace. – W tej sytuacji nie miałem innej możliwości jak tylko przerwać walkę, by uniknąć po-

ważniejszych obrażeń". Po przerwaniu walki przez arbitra w hali Staples Center rozległy się gwizdy i głośne buczenie pod adresem Brytyjczyka. Natomiast Kliczkę żegnano owacjami. Schodząc z ringu pięściarz ten podniósł do góry ręce, niczym w geście triumfu.

"Dzięki tym ludziom czuję się jak mistrz – powiedział Kliczko. – Żałuję, że walka została przerwana, bo toczyła się dokładnie według mojego scenariusza. Przed jej rozpoczęciem przyjąłem w swojej strategii, że do decydującego ataku przystąpię w siódmej lub ósmej rundzie, kiedy on będzie już zmęczony i wolniejszy". Po sześciu rundach Ukrainiec – w zgodnej opinii trzech sędziów – prowadził na punkty 58:56. 31-letni Kliczko zadał zdecydowanie więcej ciosów od rywala, chociaż to Lewis był minimalnie skuteczniejszy. Ukrainiec wyprowadził 331 ciosów, z których 155 doszło do celu (47 procent skuteczności). Natomiast Lewis 223-krotnie próbował trafić rywala, a 106 prób było udanych (48 procent).

Po walce obydwaj pięściarze zapowiedzieli ponowne spotkanie na ringu. "On jest absolutnie numerem jeden na liście pretendentów" – powiedział na konferencji prasowej Lewis, który za walkę zainkasował 10 milionów dolarów.

Prawdopodobnie najbliższy pojedynek Brytyjczyk stoczy jeszcze w tym roku, przeciwko Amerykaninowi Royowi Jonesowi juniorowi. Od kilku miesięcy trwają zaawansowane negocjacje finansowe w tej sprawie. 38-letni Lewis nie boksował od roku, po tym jak w Memphis (czerwiec 2002 r.) znokautował Amerykanina Mike'a Tysona. Brytyjczyk zadebiutował w gronie zawodowców w 1989 roku i od tego czasu stoczył 44 walki,



Witalij Kliczko podczas walki z Lenoksem Lewisem

Fot. EPA-ELTA

z których 41 wygrał (w tym m. in. z Andrzejem Gołotą w 1997 r.), dwie przegrał, a jedną zremisował. Natomiast bilans Kliczki na zawodowym ringu to 32 zwycięstwa i dwie porażki. W sumie 31 pojedynków rozstrzygniętych przed czasem.

## Lennox Lewis

pełne imię i nazwisko: Lennox Claudius Lewis  
narodowość: Brytyjczyk  
stan cywilny: kawaler  
data urodzenia: 2 września 1965 roku w Londynie  
wzrost: 195 cm  
waga: 116,3 kg  
na zawodowstwie: od 1989 r.  
trener: Emanuel Steward  
hobby: gry wideo, szachy, bilard  
bilans walk  
– jako amator – 105 walk, 94 zwycięstwa, 11 porażek  
– jako zawodowiec – 44 walki, 41

zwycięstw (32 przed czasem), dwie porażki, jeden remis

## największe sukcesy:

– jako amator (reprezentował Kanadę): złoty medal igrzysk olimpijskich w Seulu w wadze superciężkiej (1988), mistrzostwo świata juniorów (1983), 2. miejsce w Pucharze Świata (1985)

– jako zawodowiec – mistrz Europy i W. Brytanii w kategorii ciężkiej (1990-92), mistrz świata (1993-94 i 1997-dalej)

– najważniejsze fakty z życia – w wieku 12 lat przeniósł się z rodziną z Wlk. Brytanii do Kanady (wrócił w 1999 r.) – w finale IO w 1988 pokonał Riddicka Bowe'a, a w półfinale wygrał walkowerem z Januszem Zarenkiewiczem – w 1999 r. po zwycięstwie z Evanderem Holyfieldem wywalczył zunifikowany tytuł mistrza świata w wadze ciężkiej.

Pavel Nedved o podziwie dla papieża i bogactwie

## Spotkanie z Osobowością

**"Do największych wydarzeń w moim życiu – obok narodzin dzieci – zaliczam spotkanie z papieżem Janem Pawłem II" – wyznał w wywiadzie dla weekendowego dodatku do największego czeskiego dziennika "Mlada Fronta Dnes", kapitan czeskiej reprezentacji piłkarskiej, pomocnik Juventusu Turyn, jeden z najbogatszych piłkarzy świata – Pavel Nedved.**

Czeski piłkarz powiedział, że katolicką wiarę zawdzięcza głównie babci. Gdy był małym chłopcem co niedzielę prowadziła go do kościoła. Nedved stwierdził, że Jan Paweł II ma przede wszystkim niezwykle charyzmatyczną twarz. "Ma ją niewiarygodnie delikatną i niewyobrażalnie pozytywną. Kiedy na niego patrzyłem – widziałem ogromnie silnego a jednocześnie dobrego człowieka. Silniejszej osobowości jeszcze nigdy nie spotkałem" – powiedział Nedved. "Podczas londyńskiego finału mistrzostw Europy w roku 1996 rękę podała mi angielska królowa – Elżbieta II. Było to wielkie przeżycie, jednak spotkanie z papieżem dla mnie osobiście znaczy coś zdecydowanie więcej" – dodał piłkarz.

Nedved przypomniał, że z Janem Pawłem II miał okazję spotkać się dwa razy. "Raz – na olimpijskim stadionie w Rzymie – graliśmy dla niego charytatywne spotkanie pomiędzy włoską reprezentacją a drużyną złożoną z występujących w lidze piłkarzy zagranicznych. Po tym meczu mogłem się osobiście spotkać z papieżem i ucałować mu rękę" – powiedział 31-letni pomocnik Juventusu. "Po raz drugi – dodał Nedved – rzymscy kibice piłkarscy wybrali mnie jako przedstawiciela na spotkanie młodych w Watykanie. Na zapelnionym placu św. Piotra mówiłem przed papieżem o tym, jak wyrastałem w komunistycznym państwie i o tym, jak nie mogliśmy swobodnie podróżować i swobodnie studiować. Ojcu Świętemu podarowałem swą koszulkę. Chociaż wygląda na starego i zniszczonego jest ogromnie przenikliwy. Wiedział skąd pochodzę, gdzie gram i powiedział do mnie kilka zdań".

Czeski piłkarz przyznał, że przez wiele lat był pewny, iż po skończeniu kariery wróci do Czech. "Teraz tego nie jestem pewien. W czeskim charakterze mieści się zawiść. Obawiamy się z żoną, aby – po powro-



Piłkarz przyznał, że zarabia "bardzo dużo, aż za dużo"

Fot. archiwum

cie do domu – nie odczuły tego nasze dzieci" – powiedział Nedved, który na co dzień jeździ BMW (limuzyną lub kabrioletem), ubiera się niemal wyłącznie u Armaniego, ubrania i buty (na podeszwach ma zawsze wybite własne imię i nazwisko) szyje na miarę i zbiera zegarki najdroższych firm. Piłkarz przyznał,

że zarabia "bardzo dużo, aż za dużo". "Jest ogromnie niesprawiedliwe, że wspaniały lekarz, który codziennie ratuje ludzkie życie, zarabia mniej niż piłkarz. A przy tym znaczenie pracy lekarza z tym, co robi piłkarz w ogóle nie można porównać. Ale świat już taki jest" – powiedział Nedved.



ŁS siatkarzy: Udany rewanż Polaków

## Rosja pokonana

Polacy udanie zrewanżowali się Rosjanom za piątkową porażkę 0:3. W katowickim Spodku "białoczerwoni" pokonali Rosjan 3:1. Była to pierwsza przegrana Rosji w naszej grupie.

W rozgrywkach Ligi Światowej w 2001 r. w Sankt Petersburgu Polska po beznadziejnej grze przegrała w pierwszym meczu z Rosją 0:3. Dzień później goście, prowadzeni przez Ryszarda Boska, zwyciężyli 3:2. W piątek i sobotę w katowickim Spodku doszło do następnej konfrontacji tych zespołów w Lidze Światowej. Piątkowe starcie było lustrzanym odbiciem tego przegranego przed dwoma laty.

"Muszą przede wszystkim zapomnieć o wczorajszej przegranej i skoncentrować się na grze — mówił w sobotę Ryszard Bosek. — To jest podstawowa recepta na odniesienie sukcesu". Oba zespoły w porównaniu z piątkowym meczem zaczęły grać w zmienionych

składach. W polskim — Arkadiusza Gołasia zastąpił Łukasz Kadziewicz, w rosyjskim zabrakło rozgrywającego Wadima Chamuckich oraz fenomenalnego atakującego Siergieja Baranowa, po którego akcjach polscy siatkarze dzień wcześniej byli chwilami bliscy pła-czu.

"Awans do finałowego turnieju mamy już pewny — mówił przed spotkaniem rosyjski szkoleniowiec Borys Kolcins, który na stanowisku pierwszego trenera zastąpił Gienadija Szypulina. — Mamy teraz okazję poeksperymentować, dać pograć rezerwowym zawodnikom". Początek meczu zapowiadał powtórkę tego zwycięskiego sprzed dwóch lat. Zanim 12-tysięczna widownia zdążyła się na dobre rozba-wić Polska prowadziła 5:1. Gdy następnie Dawid Murek zaserwował asa można było zacząć obawiać się o wytrzymałość narządów słuchu. Potężny ryk 12 tysięcy gardeł, stu-

kot bębnow i świdrująca w uszach muzyka, najpełniej oddawały na-strój radości jaki zapanował na trybunach. Nie miało jakiegokolwiek znaczenia, że Rosjanie zapomnieli o mocnej zagrywce, swojej najgroźniejszej broni — bloku, a na parkiecie brakowało co najmniej sześciu najlepszych ich zawodników, łącznie z tymi, którzy pozostali w Moskwie z trenerem Szypulinem.

Mając kilkupunktową przewagę Polska wygrała pewnie pierwszego seta. Na początku drugiego Paweł Abramow zaserwował tak jak potrafi i goście objęli prowadzenie 3:0. Potem wszystko wróciło do normy, czyli 2-3 punktowej przewagi gospodarzy. Jednak prowadząc 24:20 polscy siatkarze nie potrafili wyko-rzystać okazji na wygranie drugiej partii, choć mieli piłkę w górze. Po emocjonującej końcówce Rosja wygrała 33:31, broniąc 10 setboli, a polska szóstka schodząc z parkie-

tu usłyszała, że "nic się nie stało".

Początek trzeciego seta należał do gości, którzy prowadzili 2-3 punktami, jednak Rosjanie obok chwil niezłej gry mieli również długie przestoje i w połowie seta Polska prowadziła 18:17, a następnie 22:18. Widać było ogromną mobilizację i wolę walki polskich siatkarzy, którzy chcieli zatrzeć fatalne wrażenie z pierwszego meczu. Gra w secie czwartym przebiegała już pod dyktando gospodarzy, którzy prowadzili m. in. 10:5, 13:8 i 16:12. Przy stanie 22:15 spiker mógł za-dysponować: "wszyscy wstają i śpiewają". Ubiegłoroczni zwycięzcy Ligi Światowej i wicemistrzowie świata najwyraźniej nie chcieli psuć nastroju doskonałej zabawy. Było to trzecie zwycięstwo polskich siatkarzy nad Rosją w Lidze Światowej. Przed Sankt Petersburgiem była wygrana 3:2 w Lipiecku w 1998 r. Z kolei Rosjanie wygrali 11 meczów.

Wielkoszlemowy turniej na kortach Wimbledonu

## Trójka Amerykanów faworytami bukmacherów

Amerykanie Andre Agassi i Andy Roddick oraz Serena Williams są według londyńskich bukmacherów faworytami rozpoczynającego się dziś wielkoszlemowego turnieju tenisowego na kortach Wimbledonu (z pulą nagród 15,888 mln dol.).

W zakładach Williama Hilla na obu amerykańskich tenisistów przyjmowane są zakłady w stosunku 3,5:1. Na kolejnej pozycji jest Australijczyk Lleyton Hewitt, którego notowania wynoszą 4,5:1. W turnieju kobiet najmniej będzie można zarobić obstawiając siostry Williams. Na Serenę zakłady przyjmowane są w stosunku 1,6:1, natomiast na Venus 3,3:1. Możliwość spotkania się obu tych tenisistek w finale wyceniona jest na 2:1. Niżej wyceniono możliwości finalistek French Open, Belgijek Kim Clijsters i Justin Henin-Hardenne. Notowania pierwszej z nich wynoszą 4:1, drugiej 6,5:1.

Występ Justine Henin-Harden-

ne w tegorocznym Wimbledonie stoi pod dużym znakiem zapytania. Zdaniem trenera belgijskiej tenisistki szanse, że wystartuje ona w wielkoszlemowym turnieju na londyńskiej trawie równe są 50 procentom. W sobotę Henin-Hardenne doznała kontuzji lewej ręki, podczas finału turnieju WTA na trawiastych kortach w holenderskim Hertogenbosch. Zeszła z kortu na początku drugiego seta pojedynku ze swoją rodaczką Kim Clijsters. Chwilę wcześniej niefortunnie upadła na lewy bok. Rosjanka Wiera Zwonariewa, rozstawiona z numerem 33., zajmie miejsce kontuzjowanej Francuzki Amelie Mauresmo. Mauresmo wycofała się ze startu w Londynie z powodu urazu żeber.

Najwyżej rozstawiony w turnieju — Hewitt, aktualny lider rankingu ATP "Entry System", spotka się w pierwszej rundzie z mało znanym

Chorwatem Ivo Karlovicem. Australijczyk broni tytułu zdobytego przed rokiem. W ćwierćfinale rywalem tenisisty z Antypodów może być Amerykanin Andy Roddick (nr 5.). W górnej połowie turniejowej drabinki Hewitt ma jeszcze m. in. Szwajcara Rogera Federera (4.) i Argentynkę Davida Nalbandiana (6.), którego przed rokiem pokonał w finale. Natomiast triumfator z 1992 roku, Agassi — rozstawiony z numerem drugim — trafił w pierwszej rundzie na Brytyjkę Jamie Delgado.

Czeši Radek Stepanek i Tomas Zib zastąpili odpowiednio Rosjanina Marata Safina i Hiszpana Alexa Corretję w drabince turnieju. Safin, który miał być w turnieju rozstawiony z numerem 18., zrezygnował z gry w wyniku kontuzji ręki. Natomiast Corretja postanowił zostać w Barcelonie z żoną Martą i córką Aroą, która urodziła się w czwartek.

W tym roku w Wimbledonie wystąpi tylko dwóch triumfatorów tej imprezy: Australijczyk Lleyton Hewitt i Amerykanin Andre Agassi. Mogą na siebie trafić dopiero w półfinale.

W ostatnich 12 latach zwyciężało w Wimbledonie tylko pięciu tenisistów. Oprócz Hewitta i Agassiego po jednym triumfie odnotowali: Holender Richard Krajicek (1996) i Chorwat Goran Ivanisevic. Natomiast siedem wygranych (1993-95 i 1997-2000) ma na swoim koncie Pete Sampras, który do Londynu nie przyjeździe. Amerykanin nie wystąpił w tym sezonie w żadnym turnieju i — jak ostatnio zapowiedział — rozważa zakończenia kariery. W Wimbledonie nie wystąpią także Ivanisevic (leczy kontuzję stopy) oraz Krajicek, który w czwartek ogłosił pożegnanie z tenisem. Holender przerwał w 1996 roku serię londyńskich triumfów Samprasa, pokonując go w ćwierćfinale.

Ronaldo ostrzega Beckhama

## Pod wielką presją

Ronaldo ostrzegł Davida Beckhama, że w przyszłym sezonie może on znaleźć się pod wielką presją ze strony fanów "Królewskich".

"Real ma bardzo trudnych i wymagających kibiców. Oni potrafią wywierać wielką presję. Sam doświadczyłem tego najlepiej po przyjeździe do Realu, ale myślę, że Beckham mogą spotkać jeszcze większe trudności niż mnie" — powiedział Ronaldo.

"Mimo wszystko, mam jednak nadzieję, że Beckham szybko zaadaptuje się w klubie. Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że przychodzi do nas. Może nam bardzo pomóc" — dodał.

Były trener Realu Madryt John

Toshack powiedział, że transfer Davida Beckhama do "Królewskich" "nie miał zbyt wiele sensu". Toshack uważa, że Beckham nie przystosuje się do gry w środku pola i będzie musiał zająć pozycję Luisa Figo na prawym skrzydle. Według Toshacka sprowadzenie Beckhama i pozostawienie w klubie Figo, nie ma sensu.

"Ten transfer nie ma zbyt wiele sensu. Jestem pewny, iż wielu trenerów w Hiszpanii powie, że Real potrzebuje wzmocnień w innych formacjach" — powiedział Toshack. "Nie jestem pewny, czy Beckham będzie w stanie grać w środku pola tak, jakby chcieli tego trenerzy Realu" — dodał.



W sobotę w parku Vingis nie wzierając na deszcz prawie półtora tysiąca miłośników sportu uczestniczyło w biegu na dystansie mili olimpijskiej i 10 kilometrów. Imprezę w ramach obchodów Dnia Olimpijskiego zorganizowano już po raz 15. Na dystansie 10 kilometrów zwycięzcami zostali Dainius Šaučiokovas z Szawel i Kristina Saltanovič z Wilna  
Fot. ELTA

## Sprintem

• Słynny pięściarz amerykański



ski Mike Tyson został zatrzymany przez policję nowojorską po bójce, w którą się wdał w jednym z hoteli na Brooklynie. W awanturze został zraniony w obie ręce. Jak wyjaśniła rzecznik policji Carmen Menendez, Tyson pobił się z dwoma mężczyznami pochodzenia hiszpańskiego, którzy użyli w starciu "ciężkiego przedmiotu". Mężczyźni trafili do szpitala na Manhattanie, a lekarz opatrzył rany Tysona na miejscu. Wszczęto dochodzenie zarówno przeciwko bokserowi jak i jego przeciwnikom. Jeden z najsłynniejszych bokserów w historii często miał kłopoty z prawem, m. in. spędził trzy lata w więzieniu za gwałt.

• W rywalizacji elity mężczyzn i kobiet dwa złote medale mistrzostw Europy w triathlonie olimpijskim (1500 m pływanie, 40 km jazda rowerem i bieg na 10 km) zdobyli w Karlowych Warach Hiszpanie — Ivan Rana i Ana Burgos.

• Syn libijskiego przywódcy Muammara Kadafigo, Al-Saadi Kaddafi podpisał za tydzień kontrakt z Perugią — poinformował w sobotę klub włoskiej ekstraklasy piłkarskiej. 30-letni syn pułkownika Kadafigo jest wielkim miłośnikiem piłki nożnej, ma na koncie występy w reprezentacji Libii, posiada też pakiet akcji Juventusu Turyn i zasiada w zarządzie tego klubu.

• W okazałej oprawie, w obecności ponad 70 000 widzów zgromadzonych na stadionie w Croke Park w Dublinie, odbyła się w sobotni wieczór ceremonia otwarcia XI Światowych Letnich Igrzysk Olimpijskich Specjalnych — największej sportowej imprezy na świecie w 2003 roku. Organizacja Special Olympics została założona w 1968 roku przez Eunice Kennedy Shriver. Realizuje międzynarodowy program czterolecyjnych treningów i zawodów sportowych dla dzieci oraz dorosłych z upośledzeniem umysłowym. Około miliona sportowców w ponad 160 krajach trenuje i współzawodniczy w letnich i zimowych olimpijskich dyscyplinach.

• Rugbyści Anglii odnieśli pierwsze w historii zwycięstwo nad Australią na terenie rywala, pokonując w Melbourne obrońców Pucharu Świata 25:14. Przed tygodniem Anglicy rozprawili się w Wellington z Nową Zelandią (15:13). Tamtą wygraną również okrzyknięto jako historyczną, bowiem odniesioną po 30 latach przerwy. Anglicy próbowali dziesięć razy pokonać Australijczyków na ich terenie. Wszystkie poprzednie mecze, począwszy od pierwszego w 1963 roku, kończyły się zwycięstwami gospodarzy.



Gdybym musiała zaczynać od nowa

# Fach jak samo życie

Podzielić się wspomnieniami o pracy w redakcji... Niełatwe to zadanie. Bo jak opisać swoje całe życie? Służbowe i w moim przypadku po części też prywatne.

Tak się szczęśliwie złożyło, że Lucja Brzozowska, której wspomnienia nie tak dawno publikował "Kurier Wileński", była w X i XI klasie (XII wtedy nie było) moją wychowawczynią oraz nauczycielką literatury i języka polskiego. Gdy za namową pani Szewy Kancedikiené rozpoczęła Lucja współpracę z polskim dziennikiem, wkrótce, mówiąc językiem współczesnym, zaangażowała i mnie do pisania do "Czerwonego Sztandaru".

... Po ukończeniu szkoły nie dostałam się na studia, a próbowałam składać egzaminy ni mniej, ni więcej tylko na wydział dziennikarstwa Moskiewskiego Uniwersytetu im. Łomonosowa. Cóż zostawało robić? Jesienią r. 1961 podjęłam wraz ze swoimi koleżankami z ławy szkolnej Danusią Jakubicką-Żdanowicz i Jadzią Olenkiewicz-Poczobut, pracę w fabryce podzespołów radiowych. Zresztą, wtedy przedsiębiorstwa jako takiego jeszcze nie było. Ku zgrozie swoich rodziców zaciągnęliśmy się na budowę. Dobre uczennice, z dobrymi świadectwami dojrzałości, poszły kopać rowy pod fundamenty przyszłej fabryki. Ale taki był czas, że absolwenci musieli podczas wstępowań na studia legitymować się stażem produkcyjnym. Dodawało to szans na zdobycie studenckiego indeksu.

Pisałam więc artykułiki do "Cz. Sz." o pracy młodzieży na budowie, o tym, jakie to ważne przedsiębiorstwo budujemy. Otrzymałam z redakcji zaświadczenie tzw. robotniczego korespondenta i w starych wycinkach gazetowych z uśmiechem dziś patrzę na dopisek "korespondent robotniczy" lub "laborantka", umieszczany pod moim nazwiskiem.

Gdy dzisiaj jadę trolejbusem ulicą Savanorių i zbliżam się do zjednoczenia "Vilniaus Vingis", serce bije mocniej. Wspominam młode la-



Aż się nie wierzy, że to już 36 lat minęło od naszego ślubnego Sylwestra

ta! Spędziłam w tych murach pięć lat, pracując jako kontroler (po czterech miesiącach zabrano młodzież z budowy do produkcji), następnie jako laborantka, jednocześnie studiując zaocznie dziennikarstwo na uniwersytecie w Mińsku. Młodość górna i chmurna nie była więc lekka. Ale w owych czasach większość chłopców i dziewcząt z polskich rodzin i po polskich szkołach w taki właśnie sposób robiła karierę. Moja przyjaciółka Danusia, technolog systemów nawijania, wspaniały specjalista z 40-letnim stażem pracy i serdeczny człowiek, dla której ten zakład pozostał jedynym na całe życie miejscem zatrudnienia, też pracowała i studiowała na ówczesnej Politechnice Kowieńskiej, w filii wileńskiej (dzisiaj Uniwersytet Giedymina).

## Zaproszenie do pracy w redakcji

Dość często zaglądałam do redakcji na Mostową 14. A to na zebranie nieetatowych korespondentów, a to na planowanie kolejnych "Kaci-

ków Kobiet", to wreszcie na spotkanie poetów, zgromadzonych wokół "Kolumny Literackiej". Tam poznałam św. pamięci Jadwigę Bębnowską, Aleksandra Śnieżkę, śp. Sławka Worotyńskiego, który wówczas też pracował w produkcji, w "Żalgirisiu" w Nowej Wilejce i wielu innych poetów wileńskich. Sama nie parałam się układaniem wierszy (od wczesnej młodości byłam i do dziś dnia pozostałam twardym prozaikiem). Wysoko jednak zawsze ceniłam (i tak zostało dotychczas) ludzi, poświęcających się twórczości poetyckiej.

Kwiecień 1965 roku zapisał się w moim życiorysie jako decydujący, kiedy to z robotniczego korespondenta stałam się zawodowym dziennikarzem. Redaktor naczelny Leonid Romanowicz złożył mi propozycję zatrudnienia w redakcji w charakterze etatowego pracownika. Dwa uczucia – radość i niepokój – szarpały mną, zanim powiedziałam "zgadzam się". Zaproponowane stanowisko pracownika literackiego (tak się wtedy nazywał dziennikarz) w dziale przemy-

słu i budownictwa wydawało mi się trudne i odpowiedzialne. Byłam dopiero na trzecim roku studiów.

## Wszyscy pomagali

Wszystko człowiek patrzył z odrobiną humoru, nic nie komplikując, niczego się nie bojąc. Gdy po pół roku pracy w redakcji poznałam cały zespół, a liczył on wtedy około 80 osób, stwierdziłam, że jest tu sporo młodzieży. Wprawdzie miałam już kolegę w fabryce, ale z ciekawością przyglądałam się redakcyjnym chłopakom. Nie wiedziałam wtedy, że tu spotkam swego przyszłego męża. Nadarzyła się ku temu okazja na jednym z redakcyjnych przyjęć. Takie "balangi" z okazji bądź czyjegoś jubileuszu, bądź Święta Kobiet, bądź Nowego Roku były popularne w redakcji.

W przytulnej salce redakcyjnej siadaliśmy przy długim stole, a nasz kolega redakcyjny Jura Soblis, częstował wszystkich własnoręcznie przygotowanym grogiem, czyli grzonym czerwonym winem z wanilią, goździkami oraz innymi aromatycznymi przyprawami. Z kolei śp. Miśza Rebi, wieloletni fotoreporter "Cz. Sz.", karmił nas ostro przyprawionymi kołdunami, do których nie żałował "adżiki" swojej produkcji. Oczywiście w "balangach" uczestniczyli tylko ci pracownicy, którzy w tym dniu nie byli zajęci w produkcji. Naruszenie harmonogramu wydawania gazety groziło poważnymi konsekwencjami. Byliśmy zależni od drukarni, znajdującej się w latach 60-70 przy byłej ul. Tiesos, w pobliżu kościoła św. Anny (obecnie ul. Maironio). Starannie wyczytane przez "świeże głowy" i dyżurnego redaktora (obowiązkowo był to członek kolegium redakcyjnego) strony wędrowały do drukarni pod ostre, jakby orle spojrzenie rewizyjnego korektora. A był nim wtedy Grisza Kondurałow, chodząca encyklopedia w każdej prawie dziedzinie, rdzenny wilnianin, do dziś mieszkający na Zwierzyniecu.

jako kierowniczka działu rodziny i prawa, swoim młodym podwładnym również starałam się pomagać w początkach ich dziennikarskiej kariery.

## Poznaję przyszłego męża

Teraz, gdy robimy gazetę przy komputerach i w tak szybkim tempie, nie chce się wierzyć, że tyle trudu i czasu pochłaniała ona niegdyś. Aha! Ale miała być mowa o moim przyszłym mężu. Tak więc na jednej "balandze" zaprosił mnie do tańca redaktor techniczny Władek Podmostko. Wspaniale wywijał rock and rolla oraz tak modnego wtedy charlestona, czego, niestety, nie mogłam powiedzieć o sobie. Następnie ni z tego, ni z owego powiedział: "Znudziło się tutaj, chodź, idziemy do miasta!". Więc poszliśmy. A "miasto" przecież było obok. Na "prospekcie" można było co dnia spotkać kogoś z ówczesnej elity intelektualnej. Na przykład sławnego poetę Mieżełaitisa, grafika Krasauskasa, architektów braci Naswitisów i in.

Podczas spaceru Władek opowiedział, że nie tak dawno wrócił z Moskwy, gdzie służył w wojsku.



W redakcji "Czerwonego Sztandaru" nie można było skarżyć się na nudę. Oto jesteśmy na wycieczce w obecnym Sankt-Petersburgu, zwiedzamy Ermitaż



Do redakcji zgłosił się za namową swoich koleżanek Halina Jotkialo i Alwidy Bajor, które po ukończeniu Wileńskiej Polonistyki pracowały w gazecie. Przyjął Podmostkę do pracy w charakterze redaktora technicznego ówczesny zastępca redaktora śp. Eugeniusz Rymarczyk.

.... Na Sylwestra 1967 r. odbył się nasz z Władkiem ślub. Na wesele, które miało miejsce w Kawiarni Literackiej (niegdyś kawiarni Zawadzkiego), tuż przy Placu Katedralnym, czynnej zresztą do dziś, zaprosiliśmy całą redakcję. Pogoda nie była mroźna. Przez całą noc padał mokry śnieg...

### Wrażliwość na ludzką biedę

... Podczas kolejnej reorganizacji w redakcji zostałam skierowana do pracy w dziale listów. Mieścił się w największym pokoju redakcyjnym. Połowę tego pokoju zajmowało tzw. archiwum, stanowiące swoistą świątynię pani Gieni Bieleninik, rejestrarki listów, która oddała redakcji ponad 40 lat pracy. Każdy list czytelnicy, oryginał każdego wydrukowanego artykułu przechowywano w owych czasach w ogromnych głębokich szufladach w osobnych kopertach. I nie daj Boże, jeśli ktoś z dziennikarzy zagubił list czytelnika lub nie zdał oryginału. Pusta koperta w szufladzie stała przypominała, że jesteś dłużny pani Gieni ten ważny dokument.

Praca z "listami ludzi pracy" miała to do siebie, że należało zawarte w nich skargi sprawdzać, interweniować w nadrzędnych instytucjach, wykłócać się z brygadystami, przewodniczącymi kolchozów. Nie płacili w czas kolchozów za wyrobione dniówki, nie dawali nadziałów na pastwiska lub kawałka łąki.

W dziale listów na Mostowej stała duża staroświecka kanapa. Przychodzący ze skargami do redakcji kolchoźnicy, kładli na niej swoje robocze waciaki, a zimą kożuchy, od których to ubrań zanosilo swoistym zapachem potu, ziemi, stęchlizny i rozpoczynali opowieści o doznanych krzywdach. Obowiązkowo musieliśmy wysłuchać każdego. Te żale budziły wrażliwość na ludzką biedę, na niedole naszego podwileńskiego chłopca, dla którego "Czerwony Sztandar" jakże często stanowił ostatnią deskę ratunku.

Wszyscy staraliśmy się pomóc naszym czytelnikom, jednak najsku-

teczniej to czyniła niezapomniana św. pamięci Irma Jurewicz-Kondurajowa, długoletnia kierowniczka działu listów, człowiek o wystrzonym poczuciu sprawiedliwości, prawnik z wykształcenia. Jeszcze dzisiaj niektórzy czytelnicy wspominają ją dobrym słowem.

Nie wszyscy wiedzą, że nasza nieodżałowana koleżanka zmarła pięć lat temu nagle na serce. Śmierć złapała ją na cmentarzu na Lipówce przy tłumie rodaków, uczestniczących w pochówku św. pamięci Zofii Gulewicz.

### Idzie Maciej, idzie

Wiadomo, że nie wszystkie skargi nadawały się do druku w tej formie, w jakiej przekazywali je czytelnicy. I właśnie powstał w redakcji szczęśliwy pomysł stworzenia takiej rubryki, pod którą dałoby się w formie dostępnej i nieco humorystycznej opisywać krytyczne, a nawet drażniące historie. Trzeba przyznać, że te z życia wzięte felietony od razu chwyciły. W postaci Macieja wcieliło się wielu dziennikarzy, jednak z największym powodzeniem to czynił Jerzy Surwiło, początkowo kierownik działu listów, następnie sekretarz odpowiedzialny redakcji, następnie wieloletni zastępca redaktora.

Nasz Maciej z bijakiem za pasem wygarbował skórę niejednemu biurokracie, pyszałkowi naczelnikowi czy zarozumiałemu brygadziście kolchozowemu.

A gdy nadszedł czas odrodzenia Polaków, stary Maciej odrzucił swego sękatego i szykował wielce wtedy aktualne publikacje "O tym, co w sobie czujemy". Pisał je Surwiło. Rozważania te napisane w dostępnej formie pomagały zrozumieć niektórym zrusyfikowanym rodakom, że rozpowszechniana wówczas teoria o wileńskich Polakach jako "tutejszych" jest powielana na czyjeś zamówienie.

### "Kurier" pomagał zrozumieć

Czas mija tak szybko, że dzisiaj po trochę zapomniano się, jakie burzliwe były lata 1988-1995 w życiu naszego dziennika i całej polskiej społeczności na Litwie. Byłam już wtedy członkiem kolegium, kierowniczką działu rodziny i prawa w "Kurierze Wileńskim", prowadziłam "Magazyn Rodzinny", w którym drukowaliśmy dużo listów i wypowiedzi

w dyskusji o tożsamości narodowej, o tym, jak ważne jest dla Polaków na Litwie nie zapominać o swoich korzeniach, trwać przy polskości.

Rozpoczęta przez nasz dziennik jeszcze za życia św. pamięci redaktora naczelnego Stanisława Jakutisa, następnie dzięki zaangażowaniu zastępcy redaktora Krystyny Adamowicz batalia o założenie w Wilnie i na Wileńszczyźnie polskich przedszkoli zakończyła się sukcesywnie. Zresztą dosyć szczegółowo pisała o tym Halina Ostrowska, była pracowniczka mego działu.

Tylko jeszcze raz zaakcentuję, że jeśli dzisiaj ktoś sądzi, że ówczesne władze same zaproponowały obywatelom narodowości polskiej gotowe przedszkola w języku ojczystym, to ogromnie się myli! Po prostu pod wpływem gorbaczowskiej pieriestrojki łatwiej było działać i wpływać na niektóre czynniki. W murach redakcji w roku 1988 rodziły się oficjalne listy i prośby do istniejącego jeszcze wówczas Komitetu Centralnego KP Litwy (niektóre ich kopie przechowujemy do dziś), aby pozwolono otwierać polskie grupy. Warto też odnotować, że w owych czasach redakcję byłego "Czerwonego Sztandaru" postrzegano na Litwie i na terenie całego ZSRR jako jedyne prawowitego przedstawiciela obywateli narodowości polskiej. Liczono się z redakcją i jej inicjatywami.

Jesienią 1988 r. redaktorem naczelnym został Zbigniew Balcewicz. Wszyscy wtedy doskonale rozumieliśmy i niejednokrotnie rozmawialiśmy o tym na zebraniach, że nadszedł czas, aby niezdecydowani mieszkańcy Litwy polskiego pochodzenia określili się, do jakiej należą narodowości, do jakich szkół będą posyłać dzieci. Pisaliśmy o tym dużo i otwarcie. Ciekawy to był okres! Dziś z całą odpowiedzialnością twierdę, że w owym czasie nasz dziennik i jego dziennikarze stanęli na wysokości zadania i pomogli setkom rdzennych wilniuków zrozumieć, kim są oni i kim zostaną ich dzieci.

W tym właśnie okresie zamieniliśmy nazwę dziennika "Czerwony Sztandar" na "Kurier Wileński".

### Trudny okres

Nadszedł rok 1995. Zaczęto mówić o prywatyzacji Domu Prasy i "zamieszkałych" w nim gazet. Oznacza-



Sluzbowe wyjazdy do Polski — ogromna radość. Z Irmą Kondurajową (po lewej) odwiedziliśmy Nową Hutę w Krakowie

ło to początek swobodnego krachu, bowiem państwo zaprzestawało finansowania prasy. Zmieniło się nie z woli zespołu kierownictwa redakcji. Pozostawiona na własnym fartusku redakcja nie mogła już utrzymać tak wielkiego jak poprzednio zespołu redakcji. Wyplaty pracowników skurczyły się do najniższego minimum.

W mojej rodzinie też nie było lekko, gdyż obydwójce pracowaliśmy w "Kurierze". Zaczęłam się rozglądać za nową pracą. I tak się szczęśliwie złożyło, że jesienią 1995 r. otrzymałam z samorządu rejonu wileńskiego propozycję objęcia stanowiska redaktora naczelnego gazety rejonowej "Przyjaźń" (obecnie "Tygodnik Wileńszczyzny").

### Na "gorącym" odcinku

Natomiast mój mąż nadal pozostawał w dzienniku, pełniąc obowiązki zastępcy sekretarza odpowiedzialnego. W ciągu ponad 32 lat pracy w redakcji zawsze znajdował się on na najbardziej "gorącym" odcinku, gdzie codziennie rodził się nowy numer, gdzie toczyły się boje o każdy tytuł, rubrykę, zdjęcie, o wielkość artykułów, co razem składało się na treść gazety. Nie można nie wspomnieć, że Zbigniew Markowicz, Mieczysław Radziwiłłowicz, Jerzy Michajłowicz, ci dawni pracownicy sekretariatu świetnie znali tajemnice ówczesnego, jakże trudnego, procesu wydawania gazety codziennej. A cała ta wiedza, jak twierdzi do dziś Władek, przyszła do nich od wielkiego fachowca, długoletniego sekretarza odpowiedzialnego, miłośnika polskości, rodem z Leningradu Borysa Oszerowa, spoczywającego na cmentarzu żydowskim na wileńskich Saltoniszkach.

Władek w owym czasie musiał nocami słuchać na kilku stacjach wiadomości sportowych (nie było Sieci Internetowej!), następnie wczesnym rankiem dyktować materiały sportowe naszym paniom maszynistkom. Później makietował numer gazety, szykował rocznice tygodnia, krzyżówki. A z tym miał kłopotów sporo. Starł się, aby na łamy trafiało jak najwięcej krzyżówek ułożonych przez czytelników. Musiał je sprawdzać i poprawiać. To zamilowanie do krzyżówkarstwa przetrwało w nim do dziś.

Drugą pasją Włodzimierza Podmostki są daty, historia, szperanie w starych i nowych wydaniach encyklopedycznych. Wielce pomocne

jest to nam obecnie przy wydawaniu "Kalendarza Rodziny Wileńskiej", który w przyszłym roku ukaże się po raz jedenasty.

Podmostko mocno przeżył odejście z redakcji "Kuriera", gdy nastąpiły liczne redukcje. Już nie podjął żadnej pracy. Swój czas poświęca domowi, kalendarzom i... wnukom, których mamy troje.

### Powrót do rodziny

Styczeń 2001 roku rozpoczął się pomyślnie. Gdy pojechałam po raz pierwszy na Lipówkę, aby odszukać spółkę "Klion", gdzie się rozlokowała redakcja "Kuriera" i zobaczyć, jak się rodzi w nowych warunkach dziennik, jak żyją moje koleżanki redakcyjne Adamowicz i Gładkowska, spotkałam przed wejściem prezesa Zygmunta Klonowskiego. Mieliśmy okazję poznać się wcześniej, na zebraniach akcjonariuszy w Domu Prasy. Po przywitaniu zapytał, co slychać, jak się pracuje. Nic nie odpowiedziałam. Widocznie jednak wyraz mojej twarzy nie był zbyt optymistyczny, gdyż zdecydowanie zaproponował: "To proszę do nas. Nie mamy korespondenta na rejon wileński, a pani, jak rozumiem, dobrze go zna".

W ten to sposób wróciłam do swojej "sztandarowskiej" rodziny dziennikarskiej, dzięki staraniom której do "Kuriera" zostały przeniesione z "Czerwonego Sztandaru" dobre tradycje łączności z czytelnikami, żywej współpracy z ludźmi.

Życie nie stoi w miejscu, przynosząc coraz nowe tematy, z których numerem pierwszym dla Polaków Wileńszczyzny, a więc i dla jedyne polskiego dziennika na razie pozostają, jakże dramatyczne batalie o odzyskanie ojcowizny. I chociaż nie każdemu ze zwracających się do redakcji czytelników udaje się dopomóc, to jednak uważam, że moje "ziemiopisanie" zachowa się jako świadectwo dla przyszłych pokoleń. Muszą wiedzieć, jak wierni swojej ziemi byli ich dziadkowie i rodzice i z jakim trudem udawało się ją odzyskać.

Na zakończenie dodam, że praca w gazecie codziennej jest ciężka ze względu na ciągły pośpiech, wymagania operatywności, pewną nerwowość. Przynosi jednak ogromną satysfakcję, że my napisaliśmy o tym pierwsi. Tygodniki i miesięczniki już tylko powtórzą daną informację.

Jadwiga Podmostko  
Fot. archiwum



Niezapomniany kulig redakcyjny. W saniach obok woźnicy były redaktor naczelny Jakutis



## PONIEDZIAŁEK 23. VI



6.00 Dzień dobry  
8.00 S. „72 godziny”  
8.50 Gra „Veto”  
9.45 S. „Prokuratorzy”  
10.35 Bądź artystą  
11.25 Zagadki historii  
12.15 Świat dzikiej przyrody  
12.40 Film dok. „Strażnicy lasu”  
13.10 Nagrody muzyczne  
15.10 Filmy anim.  
15.35 S. anim. „Przygody Rin Tin Tina”  
16.00 Encyklopedia Gustawa  
16.30 S. „Okres przemian”  
17.30 Wiadomości (ros.)  
17.35 Film dok.  
18.30 Wiadomości  
19.00 Filmy anim.  
19.30 Targowisko bied  
20.25 Loteria „Perlas”  
20.30 Panorama  
20.50 Przedsiębiorczość  
21.00 Ostatnie skrzyżowanie  
21.59 Loteria „Perlas”  
22.00 Dom kultury  
23.00 Wiadomości  
23.05 Stop - przyroda!  
23.30 Lotnictwo  
23.45 Drogi. Samochody. Ludzie

2

16.00 Pytanko  
16.15 Jazz  
17.05 Nowości Kościoła katolickiego  
17.35 Zeszyt wileński  
17.50 „Album wileńskie” (pol.)  
18.05 „Jevos pievos” - magazyn dla kobiet  
18.30 Proszę o głos  
19.30 Wiadomości  
20.00 Znamiona czasu  
21.00 Dokumentalistyka światowa  
22.00 Panorama  
22.30 Tydzień  
23.00 Styl



6.45 Wiadomości rowerowe  
7.00 Filmy anim.  
8.55 Reality show „Bar”  
9.25 S. „Dziki anioł. Powrót”  
10.20 Od... do  
11.15 Gra „Sześć zer - to milion”  
12.20 S. „Lowczyni relikwii”  
13.15 Komedia krym. „Lekcja dla nauczycielki Tingl”  
15.00 Filmy anim.  
15.45 S. „Jago - ciemna namiętność”  
16.45 S. „Wojna róż”  
17.40 S. „Zemsta”  
18.45 Wiadomości  
19.10 Niebezpieczna stręła  
20.00 Telewizja rowerowa  
20.20 „Maximania”  
21.20 Reality show „Bar”  
22.00 Wiadomości  
22.35 S. fant. „Wyprawa krzyżowa”  
23.30 S. „Biały dom: żądza władzy”  
0.25 O samochodach

4

6.45 Reality show „20 dolarów”  
7.15 Komputery  
7.45 S. „Mieszczanie”  
8.15 S. „Niebezpieczne więzi”  
9.10 S. „Victoria”  
10.05 S. „Maksym w moim sercu”  
10.55 Dla rybaków  
11.25 Melodramat kost. „Księżniczka Sophie”

13.10 Melodramat „Włoskie namiętności”  
14.10 Najlepsze piosenki „Pūkasi”  
15.00 Horror „Samochody, które zgubiły Paryż”  
16.45 S. „Show Hoobsów”  
17.10 S. „Niebezpieczne więzi”  
18.10 S. „Victoria”  
19.10 S. „Bar Zaxara”  
19.45 Dziś  
20.05 Przekrój  
20.15 Reality show „20 dolarów”  
20.45 Teoria spisku  
22.20 S. „Czynnik PSI”  
23.15 Reality show „20 dolarów”  
23.45 Budując dom  
0.15 Muza i Pegaz  
0.40 Rozrywki SMS  
2.10-6.40 DW



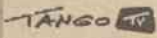
7.35 Film anim.  
8.05 Reality show „Pomoc TV”  
8.30 S. „Drogi miłości”  
9.30 S. „Oszołomieni miłością”  
10.30 Film dok.  
11.10 Komedia „Chłopak ze stadionu”  
13.10 S. „Melrose Place”  
14.00 S. „Rosvell”  
14.50 Filmy anim.  
16.10 Nomena  
17.00 S. „Dziwiąte przykazanie”  
17.45 S. „Drogi miłości”  
18.45 Wiadomości  
19.05 S. „Cobra 11”  
20.05 Reality show „Pomoc TV”  
20.30 Koncert  
22.30 S. „Ally McBeal”  
23.25 Reality show „Hollywood”  
0.25 „Šapro sou”



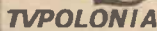
8.00 Dzień dobry  
9.45 Nowości kulturalne  
10.00 Z Moskwy  
10.30 Nowości tygodnia  
11.20 Wyspy  
12.00 S. „Prawo”  
13.00 Wiadomości  
13.15 Krótkie śpięcie  
14.00 Film fab. „Tango dzieciństwa”  
15.30 Petersburg: czas i miejsce  
16.00 Wiadomości  
16.15 S. „Dziki anioł”  
17.00 Dookoła świata  
17.45 Program „Geras”  
18.30 Z Wilna  
19.00 Wiadomości  
19.30 Europuls  
20.05 Sportowy tydzień  
20.30 Lot do przyszłości  
20.55 W świecie koszykówki  
21.30 Z Wilna  
22.00 Film fab. „Wynajmuje się gladiatora”  
23.30 Dla rybaków



8.30 Wirtuoz  
18.25 Od kulturystyki do...  
18.55 Proponujemy!  
19.00 W świecie koszykówki  
19.30 Festiwal muzyczny  
20.00 Proponujemy!  
20.05 Film anim.  
20.20 Film dok.  
20.50 Okno szkoły  
21.20 Koncert



9.20 Film anim.  
9.45 Tangorama  
11.05 Humor ekstremalny  
11.15 S. „Szukajcie Mądrali”  
12.05 Western „Bonanza”  
12.55 Film dok. „Znajomość z Niemcami”  
13.55 Humor ekstremalny  
14.45 Sport ekstremalny  
15.10 Tangorama  
16.30 Humor ekstremalny  
16.40 Film dok.  
17.35, 23.10 Reality show „Hollywood”  
18.00 Komputerowe cuda  
18.30 Western „Bonanza”  
19.30 Tangorama  
21.00, 23.00 Humor ekstremalny  
21.15 S. „Szukajcie Mądrali”  
22.00 S. „Seks i miasto”  
23.40 Znajomość SMS



7.05 S. anim. „Sensacje z myszką, czyli nasi dzielni milicjanci: Cześć Kapitanie”  
8.00 Zobaczycy piosenkę i... cz.1 - XXI Przegląd Piosenki Aktorskiej  
9.00 Wiadomości  
9.12 Pogoda  
9.15 „Klan” - telenowela  
9.45 Śniadanie z pytaniem - magazyn  
11.00 Zielnik. Łąka - felieton  
11.05 Klub Pana Rysia - magazyn dla młodych widzów  
11.30 S. „Moje życie pod psem”  
12.05 Zaginione skarby - reportaż  
12.30 Czym jest... materia - widowisko popularnonaukowe  
13.00 Wiadomości  
13.10 Sensacje XX wieku  
14.00 S. „Chłopi”  
14.55 S. dok. „Kochaj mnie”  
15.20 Ze sztuką na ty - reportaż  
16.00 Wiadomości  
16.10 „Klan” - telenowela  
16.35 Kabaretowa Róża Wiatrów, cz.1: Koncert Galowy  
XIX Przeglądu Kabaretów  
17.30 S. „Moje życie pod psem”  
18.00 Teleexpress  
18.20 Sportowy Express  
18.30 Gość Jedynki  
18.40 Sensacje z myszką, czyli nasi dzielni milicjanci: Cześć, kapitanie - film sens.  
19.40 Skoda Auto Grand Prix MTB  
20.15 Dobranocka  
20.30 Wiadomości  
20.59 Sport  
21.05 Pogoda  
21.10 „Klan” - telenowela  
21.35 S. „Chłopi”  
22.25 S. dok. „Kochaj mnie”  
22.50 Kronika XV Międzynarodowej Parafady Dzieci i Młodzieży  
23.15 Ze sztuką na ty - reportaż  
23.40 Mistrzowie batuty: Jan Krenz - W. A. Mozart  
24.00 Panorama  
0.20 Sport-telegram  
0.25 Powtórka z Małyszka - magazyn  
0.45 Łato z dokumentem  
1.30 Monitor Wiadomości

## MIESIĄC POLSKIEJ KSIĄŻKI

KSIĘGARNIA  
NA RUDNICKIEJ

zaprasza i proponuje

- słowniki
- lekturę szkolną
- podręczniki
- ściąg
- zeszyty
- opracowania tematyczne
- literaturę piękną
- książki historyczne
- literaturę dla dzieci
- towary kancelaryjne

Zniżki do

80%



Dostarczamy każde wydanie książkowe ukazujące się w Polsce

Można tu nabyć oraz zaprenumerować "Kurier Wileński".  
Cena prenumeraty 14 Lt miesięcznie

Księgarnia przyjmuje ogłoszenia drobne do "Kuriera Wileńskiego"

Czekamy na Was: Wtorek - Piątek 10 - 19  
Sobota 10 - 17  
Niedziela 10-15

Rūdninkų 20, Vilnius, tel. 61 02 66, p. el. lenbor@one.lt

Szkoła Średnia im. Szymona Konarskiego zaprasza młodzież do klas 11 na rok szkolny 2003/2004.

Mamy do zaoferowania:  
\* dwie nowoczesne sale komputerowe;  
\* odnowioną salę sportową;  
\* bogato wyposażone pracownie biologii, chemii i fizyki.

Umożliwiamy:  
\* nauczanie na wysokim poziomie jęz. ojczystego, litewskiego, angielskiego, niemieckiego, francuskiego i rosyjskiego;  
\* wszechstronny rozwój w zajęciach pozalekcyjnych;  
\* wyjazdy za granicę.  
Zapewniamy bezpieczeństwo.

Zapraszamy



ul. Pylimo 17

REPERTUAR NA 23  
CZERWCA

## Wielka sala

„Taxi 3” – godz. 12.00, 16.30,  
Francja, komedia akcji.„Matica: przeladowana” –  
godz. 13.45, 18.15, USA, fant., film  
akcji.„Gangi Nowego Jorku” –  
godz. 21.00, USA, Niemcy, Włochy,  
W. Brytania, Holandia, dramat hist.

## SALA 88

„A teraz... panie i panowie” –  
godz. 14.15, 19.00, Francja, W. Brytania,  
thriller romant.„Jak pozbyć się chłopca w ciągu  
10 dni” – godz. 12.00, 16.45,  
21.30, USA, komedia.Jerolimaska Szkoła Średnia  
(ul. Mokyklos 9)ogłasza zapisy dzieci w wieku  
6-7 lat do klasy pierwszej z polskim  
językiem nauczania na rok  
szkolny 2003/2004.

W szkole czynne są bezpłatne kółka zainteresowań: folklorystyczne, sportowe, muzyczne. Uczniowie doskonale poznają język państwowy oraz języki obce (angielski, niemiecki, rosyjski). W szkole są 2 klasy komputerowe, internet. Szkoła jest położona w malowniczej miejscowości, z dala od ruchliwej ulicy. Nauczyciele naszej szkoły stworzą dla waszego dziecka atmosferę bezpieczeństwa i pracy twórczej.

Tel. 269 75 29

Administracja szkoły

## Gwiazdy mówią, że dziś ...

**BARAN.** Przed Tobą miły i sympatyczny dzień. Możesz z powodzeniem przeznaczyć go na odpoczynek lub towarzyskie spotkanie. Unikaj jednak przypadkowych znajomości. Także przyjąć zakrapianych alkoholem.

**BYK.** Dzień bez większych kłopotów. Możesz go z powodzeniem przeznaczyć na odpoczynek i regenerację zdrowia. Mimo drobnych różnic opinii, uda się zachować dobre relacje z otoczeniem.

**BLIZNIĘTA.** Dzisiaj potrzebujesz więcej niż zwykle czasu na relaks i wypoczynek. Nie należy więc unikać rozrywki kulturalnej ani towarzyskich imprez. Planowanie dalekich podróży a także kontakty zagraniczne rokują bardzo dobrze.

**RAK.** Dzisiaj postaraj się czynnie uczestniczyć w życiu domowym. Weź udział w rodzinnej imprezie, dzięki której zapomnisz o problemach. Unikaj napięć i więcej uwagi poświęć problemom osobistym.

**LEW.** Dzień nie grozi większymi kłopotami. Jednak Twoja aktywność nie będzie najwyższej klasy. Siły fizyczne mogą Cię zawieść. Zrezygnuj więc z obowiązków i staraj się więcej odpoczywać.

**PANNA.** Czas sprzyja zajęciom twórczym i intelektualnym. Warto więc zastanowić się nad możliwością dalszego rozwoju tej dziedziny Twoich zainteresowań. Trudno Ci dziś będzie usiedzieć na jednym miejscu.

**WAGA.** Dzisiaj znacznie pogorszy się Twoje samopoczucie. Nie marnuj więc resztek pozytywnej energii dla spraw mało ważnych. Jak najwięcej czasu spędzaj w gronie przyjaznych ludzi.

**SKORPION.** Dzisiejsza aura sprzyja nawiązywaniu przyjacielskich kontaktów a także podróżom zagranicznym. Wyjazdy będą wyjątkowo ważne dla planów zawodowych i osobistych. Dzięki nim, sprawy sercowe ułożą się bardziej pomyślnie.

**STRZELEC.** Dzisiejszy dzień przeznacz na solidny wypoczynek. Żadne przykre niespodzianki nie powinny zakłócić jego rytmu. Doładuj więc swoje baterie energetyczne i skoncentruj uwagę na zdrowiu.

**KOZIOROŻEC.** Dzień zapowiada się w miarę pomyślnie. Staraj się tylko aby niczym go nie zepsuć. Nadmierna aktywność może niekorzystnie wpływać na Twój system nerwowy.

**WODNIK.** Jest szansa, że Twoje sprawy osobiste ułożą się bardziej pomyślnie. Jak najwięcej wolnego czasu przeznacz dziś jednak przede wszystkim dla siebie. Staraj się dobrze wypocząć i zrehabilitować utracone siły. Spotkania w dobrym towarzystwie dostarczą Ci potrzebnej rozrywki i odprężenia.

**RYBY.** Dzisiejszy dzień należy przeznaczyć na rozrywkę i wypoczynek. W końcu należy Ci się to po całonocnym wysiłku. Zbliżający się sekstyl Merkury/Jowisz pomyślnie wpłynie na Twoje działania.



**PRACA**

Kobieta poszukuje pracy jako opiekunka do dziecka lub pomoc domowa. Tel. 271 38 31, +370 67557558

Mężczyzna (34 lata) poszukuje pracy w charakterze stolarza lub w ochronie. Tel. 8 670 11819

Firma zatrudni energiczną, łatwo nawiązującą kontakty pracowniczkę do pracy w dziale reklamy. Tel. 212 15 72

Propozycja pracy pracownikom biura, komputerzystom, programistom, może być dodatkowa. Praca dealera programów komputerowych. Dobre zarobki. Tel. 8 612 32058, andrus@sala.lt

**SPRZEDAM/KUPIĘ**

Sprzedam ziemię pod budowę domu (4 km od Wilna). Tel. 8 686 55269

Sprzedam bierwiona.  
Tel. 8 681 18610

Sprzedam konia (3 lata).  
Tel. 232 58 72

Sprzedajemy oraz dostarczamy: jęczmień (40 ct/kg), łubin (50 ct/kg), siewkarnię okopowych, hydroflory, pompy ciepłe, ładowarki T2K. Kupię kombajn ziemniaczany. Vilnius, tel. 264 53 54, 8 650 13044

Sprzedam trzyletnią klacz.  
Tel. 243 81 32

Sprzedam samochód Volga 24 w dobrym stanie. Cena – 1000 Lt.  
Tel. 240 75 53, 8 615 30430

Sprzedam urządzenie do przewracania siana (konne). Tel. 267 27 57

Niedrogo sprzedamy (lub oddamy) w dobre ręce miesięczne kocia-ki. Tel. 8 686 80122, (+5) 260 75 53

**USŁUGI**

Tani wypoczynek w Druskiennikach (7 Lt od osoby za 1 dobę).  
Tel. (8-313) 5 72 35

Pomagamy w załatwianiu wiz do Rosji, na Białoruś i Ukrainę. Bardzo niskie ceny.  
Tel. 275 38 59

Pokrywamy i ocieplamy płaskie (pokryte ruberoidem) dachy, garaże, balkony. Udzielamy gwarancji. Cena od 17 Lt za m<sup>2</sup>. Tel. 243 88 04, 259 21 56, 8 614 95017

**DO WYNAJĘCIA**

Do wynajęcia 3-pokojowe mieszkanie z wygodami w Grzegorzewie.  
Tel. 8 652 74407

Poszukujemy do wynajęcia 1-2-pokojowe mieszkanie, niedrogo. Vilnius, tel. 269 97 35, 8 653 57525

**Wileńska Wyższa Szkoła Rolnicza  
zaprasza do podjęcia studiów**

W roku szkolnym 2003/2004 odbędzie się rekrutacja na następujące specjalności:

Po szkole średniej: mechanik samochodowy, organizator drobnej (małej) przedsiębiorczości, organizator turystyki wiejskiej.

Po szkole podstawowej: pracownik obsługi techniki, specjalizacja: obsługa i naprawa samochodów i ciągników, pracownik przedsiębiorczości wiejskiej, specjalizacja: zagospodarowanie terenów zielonych, pracownik technologii gastronomicznej, pracownik turystyki wiejskiej.

Wstępujący składają następujące dokumenty: podanie na imię dyrektora; świadectwo dojrzałości (oryginał i odpis), świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (oryginał), dowód osobisty lub metryka urodzenia, zaświadczenie lekarskie (formularz 086/a), 4 fotografie 3x4.

Posiedzenia komisji rekrutacyjnej będą się odbywały co 2 tygodnie. Bardziej szczegółowych informacji można zasięgnąć telefonicznie pod nr: 235 22 23, 235 22 10. Dyrekcja

**Spółka, realizująca sprzedaż towarów importowanych z Rosji, oferuje pracę:**

**AGENTOWI HANDLOWEMU**

- w regionie kowieńskim
- w regionie poniewieskim
- w regionie szawelskim
- w regionie olickim
- w regionie wileńskim

Opłata zależy od wyników pracy.

CV przysyłać faksem: (85) 2 39 51 35.  
Telefon dla informacji: (85) 2 39 51 35.

**WYMAGANIA**

- doświadczenie pracy w przedsiębiorstwach handlowych
- komunikatywność, odpowiedzialność
- dobra znajomość jęz. litewskiego i rosyjskiego
- wiek do 45 lat
- samochód

**PRENUMERATA 2003**

**Wydanie codzienne  
indeks 0044**

1 mies.	3 mies.	5 mies.
20 Lt	60 Lt	100 Lt

**Dla inwalidów I i II grupy,  
emerytów  
indeks 0227**

1 mies.	3 mies.	5 mies.
17 Lt	51 Lt	85 Lt

**Wydanie magazynowe  
(24 strony) - indeks 0172**

1 mies.	3 mies.	5 mies.
5 Lt	15 Lt	25 Lt

Konto bankowe:  
Bank Polska Kasa  
Opieki SA, I Oddział w Suwałkach,  
nr 12401848- 07711150 -2700-  
401112- 001-0000,  
VšĮ "Vilnijos žodis"  
z dopiskiem "prenumerata"

Konto bankowe:  
Lietuvos Žemės  
Ūkio Bankas, Naujosios Vilnios  
skyrius, b/k 260101441,  
nr 3700959,  
VšĮ "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej  
prosimy poinformować redakcję:  
faks: 260 84 45,  
e-mail: kolport@kuriervilenski.lt

**Wydanie codzienne w księgarniach**  
"Księgarnia na Rudnickiej" (Rudininkų 20), "Elephas"  
(Olandų 3), w Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76),  
w szkołach

- 14 Lt (1 mies.)

**Wydanie codzienne w redakcji**  
- 13 Lt (1 mies.)

**Prenumerata dla czytelników w Polsce**

Wydanie codzienne - 65 PLN (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 24 PLN (1 mies.)

**Prenumerata dla czytelników za granicą**

Wydanie codzienne - 15 USD (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 6 USD (1 mies.)

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

**KUPON**

**BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA**

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)  
wydrukujemy nieodpłatnie  
(oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przelać  
na adres redakcji  
z dopiskiem "Dział reklamy":  
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia \_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

telefon, (kod miasta) \_\_\_\_\_

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILEŃSKI

**OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !**

OGŁOSZENIA DROBNE  
DO „KURIERA WILEŃSKIEGO”  
PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE  
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym  
nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:  
UAB „Dešimt balų”,  
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

**8 900 40017**

Cena za 1 minutę **5 Lt**

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał,  
po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer  
telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału -  
od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę -  
trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się.  
Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

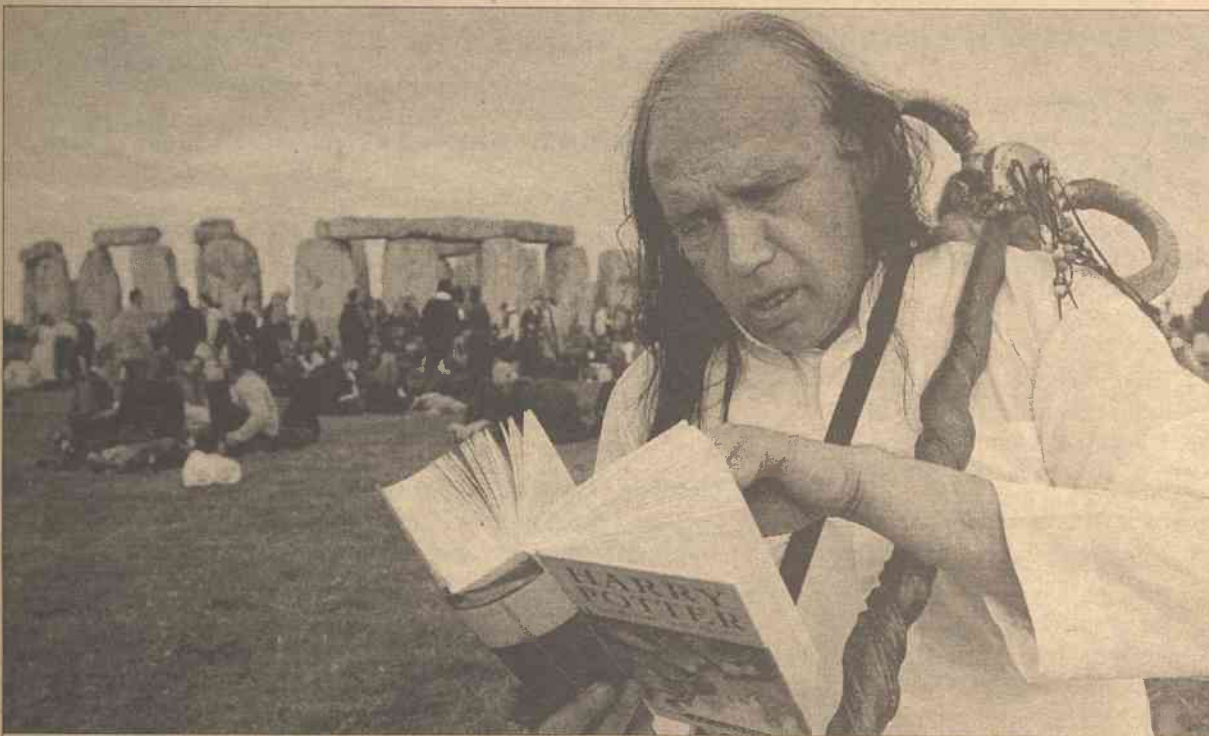
**HOTEL**

**Hotel „Alux”**  
Šeimyniškių 21b  
Lt-2006, Vilnius, Lithuania  
Tel: (8-5) 2101175, faks: (8-5) 2101176  
e-mail: viesbutisalux@one.lt

Jeden pokój luks ■  
10 pokoiów jedno- i dwumiejscowych ■  
sauna ■  
sala konferencyjna ■  
mieszkania-hotele ■  
turystyka wiejska ■  
strzeżony parking ■

(Zam. 254)





Okolo trzydziestu tysięcy ludzi zebrało się w kamiennym kręgu Stonehenge w południowej Anglii, by powitać świt najdłuższego dnia roku. Tarczę słoneczną przywitały ogłuszające odgłosy bębnow, pieśni i okrzyki. Wśród zgromadzonych większość stanowili turyści lecz także współcześni druidzi czy wyznawcy New Age. Na zdjęciu celtycki kapłan Steve Wilson w scenarii słynnego megalitu czyta najnowszą książkę o przygodach Harrego Pottera. Liczący okolo czterech tysięcy lat kromlech, czyli wielka budowla megalityczna w Stonehenge — w tym kamienny ołtarz — został wzniesiony na przełomie neolitu i wczesnej epoki brązu. Większość archeologów przychyliła się do teorii uznającej krąg w Stonehenge za miejsce kultu ciał niebieskich. Fot. EPA-ELTA

## Kilogram złota z podobizną księcia Urodziny Williama

Z okazji 21. urodzin syna następcy brytyjskiego tronu, księcia Williama, w Wielkiej Brytanii ukaże się złota moneta, o wadze kilograma, z podobizną młodego księcia — podała BBC.

Takich złotych monet o nominalnej wartości tysiąca funtów — największym w historii brytyjskiej Mennicy Królewskiej — ma być 21, dla uczczenia wieku wkroczenia Williama w dorosłość. Jeśli mierzyć ich wartość ceną złota, cena każdej sięga 14,5 tys. funtów. Z tej samej okazji wybite zostaną monety srebrne, również o wadze kilograma, o nominalnej wartości 50 funtów. Ich cena ma wynieść 695 funtów. Media dopuszczono do Williama w piątek. Razem z ojcem, księciem Walii Karolem, i z tłumem reporterów William pojechał królewskim pociągiem do Walii, gdzie odwiedził jeden z tamtejszych wiejskich jarmarków i ośrodek dziennej

## Odstresować czworonogi Joga dla psów

Siec amerykańskich siłowni zaczęła oferować jogę dla psów. Już teraz psy mogą uczęszczać na zajęcia w Nowym Jorku, a wkrótce ćwiczyć jogę będą mogli także czworonożni mieszkańcy innych miast.

Na ostatnie zajęcia w Madison Square Park przyszło 20 właścicieli ze swoimi pupilami. „Ludzie wykonują tradycyjne figury, a psy stanowią tylko ich uzupełnienie” — wyja-

śni instruktor jogi Suzi Teitelman. Guru jogi Bruce Van Horn uważa, że stan odprężenia jaki zapewnia uprawianie jogi przynosi im na psy, jeżeli są blisko ćwiczących właścicieli. Van Horn wyjaśnia: „To redukuje poziom stresu u zwierząt. Jeżeli zwierzęta są zwirowane to najczęściej dlatego, że właśnie tacy są ich właściciele”.

Rodzina panująca pragnie zapewnić przyszłemu królowi spokojne życie bez kontaktów z prasą i oficjalnych obowiązków tak długo, jak to tylko możliwe — komentują obserwatorzy — a Williamowi to bardzo odpowiada. Ma więcej szczęścia niż jego ojciec, który do czasu 21. urodzin zdążył już m. in. wziąć udział w dwóch uroczystościach otwarcia sesji parlamentu, reprezentował matkę, panującą Elżbietę II, na uroczystościach państwowych w Australii i przetrwał ceremonie nadania mu Orderu Podwiązki i tytułu księcia Walii. (PAP)

opieki nad bezdomnymi. To rezultat niepisanej ugody, jaką dwór królewski zawarł z prasą. W zamian za organizowane od czasu do czasu kontakty księcia z mediami, dziennikarze mają pozwolić mu w spokoju dokończyć studia na uniwersytecie w St. Andrews w Szkocji.

(onet.pl)

## Uśmiechnij się

Spotkanie towarzyskie w gronie lekarzy.

— Pewnego razu leczyłem pacjenta — mówi stary, doświadczony lekarz — który według wszelkich znanych mi danych powinien był szybko zakończyć życie. I proszę, od tego czasu minęło 10 lat, a on żyje i cieszy się niezłym zdrowiem...

—... co jeszcze raz potwierdza regułę, że jeśli pacjent chce żyć, to nawet medycyna jest bezsilna — uzupełnia z powagą inny lekarz.

\*\*\*

Psychiatra bada pacjenta.

— Chwileczkę. Trochę się pogubiłem w tej pańskiej opowieści. Niech mi pan opowie jeszcze raz od początku.

— Dobrze. Więc na początku stworzyłem Ziemię...

## Aktywność umysłowa popłaca...

### Zbawienna gra w szachy

Starsi ludzie, którzy spędzają czas na zajęciach wymagających aktywnej pracy umysłowej, takiej jak gra w brydża i szachy, są mniej narażeni na zachorowanie na chorobę Alzheimera i inne formy demencji starczej — ustalili amerykańscy naukowcy.

Według badań przeprowadzonych przez zespół pod kierunkiem doktora Joe Verghese z Albert Einstein College of Medicine w Nowym Jorku, gra w szachy redukuje ryzyko Alzheimera o 74 procent, a rozwiązywanie krzyżówek — o 38 procent. Oglądanie telewizji nie ma znaczenia dla utrzymywania umysłu w formie. Starsze osoby grające na instrumentach muzycznych mają o 69 procent większe szanse

## Jaszczur trafił do pogotowia Niecodzienny turysta

Niecodziennego turystę zatrzymali funkcjonariusze Straży Granicznej nad brzegiem rzeki Olzy w Cieszynie.

Na kamieniach po polskiej stronie wylegiwał się dorodny legwan, który uciekł czeskim weterynarzom. Rzecznik Śląskiego Oddziału Straży Granicznej kapitan Grzegorz Klejnowski poinformował w piątek, że jaszczur trafił natychmiast do pogotowia dla zwierząt. Samiec legwana o imieniu... Adela ma ponad metr długości. Uciekł czeskim weterynarzom już dwa tygodnie temu. Wkrótce zostanie przekazany właścicielom.

Legwany są jaszczurkami. Zamieszkują obie Ameryki, Madagaskar, wyspy Fidżi, Tonga. Legwan morski, który doskonale pływa i nurkuje, zamieszkuje skały wysp Galapagos. Legwany żywią się roślinami i owadami, mają od 10 cm do ponad 2 m długości. Gatunek jest zagrożony wyginięciem.

(onet.pl)

## Precz z „faszystowskimi” rejestracjami

### Inicjały SA i SS

Pewien Francuz wystosował do miejscowego prefekta list, prosząc, by zakazał używania w tablicach rejestracyjnych samochodów inicjałów SA i SS. Kojarzą mu się one bowiem z organizacjami faszystowskimi.

Erick Labrousse, wnuk kierowcy działającego w czasie II wojny światowej w miejscowym ruchu oporu, wyraził nadzieję, że prefekt podejmie „historyczną decyzję” i zrobi ukłon w stronę mężczyzn, kobiet i dzieci, którzy doznali krzywd od SA

i SS, czy to z powodów politycznych czy ideologicznych. SS to skrót od niemieckiego SchutzStaffel, hitlerowskiej organizacji pełniącej funkcję policji partyjnej NSDAP. SA zaś to SturmAbteilung, organizacja paramilitarna, a następnie oddziały masowej organizacji wojskowej ruchu hitlerowskiego. W 1946 roku Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze uznał SS za organizację przestępczą, odpowiedzialną za masowe zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciw ludzkości. (onet.pl)

## Znikają ostrzeżenia przed krokodylami

### Tabliczki na pamiętkę

Straż leśna na północnych i północno-wschodnich wybrzeżach Australii ma nie lada kłopot, by ustrzec turystów przed krokodylami. Znad wód znikają rządowe tablice ostrzegające przed obecnością drapieżników.

Blyszczące czerwone tabliczki z wizerunkiem gada o otwartym pysku ostrzegające w kilku językach przed kąpielą w niektórych wodach padają łupem łowców pamiętek. „To naprawdę niezbyt mądre

postępowanie. Tablice są własnością rządu i nie powinny być zabierane” — wyjaśnił Tim Holmes, strażnik z miejscowości Mackay na północnym krańcu Queensland.

W październiku zeszłego roku 24-letnia niemiecka turystka zginęła w paszczy 4-metrowego krokodyla, gdy zignorowała ostrzeżenie poszła wykąpać się o północy w wodach parku narodowego Kakadu, na Terytorium Północnym. (onet.pl) Opr. W. D.

## Pogoda

Nieco cieplej



Dziś opady deszczu ustają i będzie nieco cieplej.

Temperatura w nocy 7-12, w dzień 18-23 stopnie ciepła.

## Kalendarium

\* Poniedziałek (23.VI) jest 174 dniem 2003 roku.

Do końca roku pozostało 191 dni.

\* Znak Zodiaku — Rak.

\* Imieniny: Agrypiny, Wandy, Józefa, Zenona.

\* Wschód Słońca — 4.42, zachód — 22.00.

Długość dnia — 18 godz. 18 min.

\* Księżyc. Ostatnia kwadra od 21 czerwca.

## DODATKI KRAWIECKIE

Największy wybór oraz ceny o jakich marzysz

ZAPRASZAMY

“Siuvimo reikmenų pasaulis”

Vilnius, Vytenio 42 a (wejście z ul. Naugarduko) tel. + 370 5 239 14 39

LR Litewskie Radio

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach

FM-105,1 Mhz

audycji w języku polskim

Zyczymy dobrego odbioru!

Przytulne, nowoczesnie urządzone dwumiejscowe pokoje w MINI HOTELU na godzinę, dobę i dłużej Ceny umowne.

Vilnius, tel. 230 00 40, 230 00 41, 8 682 44950

NOWY SKLEP sprzętu komputerowego

Fantastyczne ceny i doskonale warunki kupna na raty

Vilnius, Justiniškių g. tel. 241 51 57

Internet-klub super gry szybki Internet

INTERVERSLAS

Przerejestrowanie ustaw ZSA

Daukšos 5, Vilnius, tel. (5) 212 02 12, (698) 4 42 33

CRAZY ENGLISH CLUB

Kolonie języka angielskiego

(w wieku od 18 do 81 lat)

z 28 czerwca do 6 lipca

Rejon ignaliński przy jeziorze Dringis Cena 315 Lt (z wyżywieniem)

Tel. (5) 212 02 12, (698) 4 42 33 http://cec.ten.lt